

POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie, wiatry południowo-zachodnie z prędkością od 15 do 20 mil na godz., najwyższa temperatura do 55 F (13 C).
Jutro częściowe zachmurzenie, w nocy chłodniej, późniejsza temperatura nadal do 50 F (10 C).
Wschód słońca o godz. 5:59 rano, zachód o godz. 6:01 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 54 Rok (Vol.) LXXVIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 19 Marca (March 19), 1985

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 19 marca — Józefa i Bogdana.
Jutro środa, 20 marca — Aleksandra.
Pojutrze czwartek, 21 marca — Lubomira i Benedykta.

PREZYDENT SKRYTYKOWAŁ SOWIETY

Trwa Wojna Domowa w Libanie

Pożyteczna Książeczka

Bell Canyon, Utah (CST) — Dwóch 14-letnich miłośników wspinaczki wysokogórskiej z miasteczka Sandy (Utah) utknęło we mgle spowijającej Bell Canyon (na płd-wsch. od Salt Lake City). Gdy zrobili się zimno, a próby zejścia ze skalnej półki zawiodły, postanowili rozpalic ogień metodą wyczynaną w zabranej przezornie na wyprawę książeczce o sposobach bytowania z dala od cywilizacji.

Niestety, czy to drzewo było zbyt mokre, czy książkowa instrukcja niezbyt doskonała, dość, że płomień nie błysnął.

Wówczas przemyślni "wspinacze" wydobyli zapalki i roznieśli ognisko wyrzucając kartki z niezwykle pożytecznej — jak widać — książeczki. Po 4 godzinach ekipy poszukiwawcze dojrzały ognisko. Chłopcy zostali uratowani.

I tym sposobem potwierdziła się stara ruska przysłowia, że "nie nada ciżbat, nada iskat."

Bogdan Lis Podjął Strajk Głodowy

Warszawa (UPI) — Bogdan Lis, jeden z czołowych działaczy podziemnej "Solidarności", rozpoczął strajk głodowy w więzieniu. Lis protestuje w ten sposób przeciwko aresztowaniu go bez formalnego oskarżenia lub procesu.

Bogdan Lis został aresztowany 13 lutego i zamknięty w więzieniu gdańskim. Rodzina Lisa podała do wiadomości, że odmawia on przyjmowania pożywienia.

Nie wiadomo, czy pozostali członkowie "Solidarności" Władysław Frasyniuk i Adam Michnik, którzy aresztowani zostali w tym samym czasie i znajdują się w tym samym więzieniu, przyłączą się do protestu Lisa.

Jak podają źródła, wszyscy trzej są trzymani w osobnych celach. Lisowi zezwolono na widzenie z adwokatem, Jackiem Taylorem, który przekazał rodzinie informacje o strajku głodowym.

Lis, Frasyniuk i Michnik zostali aresztowani razem z czterema innymi kolegami, którzy zbrali się w mieszkaniu Lecha Wałęsy, by omówić zorganizowanie strajku przeciwko podwyżce cen żywności.

Czterech z nich zwolniono, ale Lis, Frasyniuk i Michnik zostali uwięzieni na podstawie podejrzenia, że urządzili nielegalne zebranie, aczkolwiek nie zostali oni formalnie oskarżeni.

W Polsce trwają strajki głodowe na znak protestu przeciwko bezprawiu. Wczoraj podawaliśmy informacje o strajku głodowym w kościele warszawskim.

Trwa strajk głodowy w kościele w Bieżanowie, koło Krakowa. Około 60 osób zdecydowało się na głodówkę. Jedną z nich nie przyjmuje pożywienia od 17 dni.

W niedzielę rozpoczął się także siedmiodniowy strajk w kościele w Podkowie Leśnej. Głoduje tu 13 osób. Strajk ten jest poparciem strajku w Bieżanowie i jednocześnie protestem przeciwko uwięzieniu młodego człowieka, który odmówił złożenia przysięgi wojskowej.

Contadora

Wznawia Rozmowy

Brazylia (CSM) — Grupa państw Contadora ogłosiła, że przerwane rozmowy pokojowe zostaną wznowione 12 kwietnia w Panamie. Przedstawiciele Wenezueli, Kolumbii, Meksyku i Panamy spotkali się z delegacjami Salwadoru, Kostaryki, Gwatemali i Nikaragui w celu opracowania "rozkładu jazdy" kwietniowych rozmów.

Rząd Gemayela Zwołuje Posiedzenie

W. Brytania Zamyka Ambasadę. Izraelczycy Napadają Na Wioski

Bejrut, Liban (UPI) — W Libanie nasilają się walki pomiędzy zbrojnymi ugrupowaniami chrześcijan i oddziałami wojsk popierających prez. Aminę Gemayela. Walki te grożą obaleniem obecnego libańskiego rządu.

Z powodu zaciętych starć i coraz częstszych porwań, brytyjska ambasada w Bejrucie została zamknięta.

Premier Libanu Rashid Karami i jego rząd zwołali nadzwyczajne posiedzenie. Przedmiotem obrad gabinetu libańskiego ma być sprawa najgwałtowniejszych w ostatnim okresie walk pomiędzy libańską armią a zbuntowanymi libańskimi Siłami dowodzonymi przez Samira Geagea.

Premier Karami stwierdził, że trwająca od tygodnia rewolta zbrojna przeciwko polityce Gemayela prowadzi cały kraj do unicestwienia.

W czasie pięciogodzinnej walki, jaka rozegrała się w poniedziałek na wzgórzach wznoszących się nad portem Sajda, rany odniosło 13 osób cywilnych i 5 żołnierzy. W potyczce zbrojnej użyto ciężkich dział artyleryjskich i granatów. W południowej części Sajdy opustoszały ulice.

Przywódcy muzułmańscy popęliłi zbrojną rewoltę chrześcijan oświadczając, że należy ona po części do "izraelskiego spisku" mającego na celu podział wewnętrzny społeczeństwa libańskiego. Chodzi o sianie niezgody pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami.

W Bejrucie przedstawiciele ruchu występującego pod nazwą "Święta Wojna" (Jihad) oświadczili, że są za porywaniem obywateli innych państw przebywających w Libanie. W ubiegłym tygodniu uprowadzeni zostali dwaj Brytyjczycy (przemysłowiec — David Levick i naukowiec — Geoffrey (Ciąg dalszy na str. 6-e)).

Irański Pocisk Rakietowy Trafił w Bagdad

(UPI) — Iran twierdzi, że udało mu się zbombardować zakłady przemysłowe w Bagdadzie. Nalot miał miejsce we wtorek. Na krótko przed tym król Jordani Hussein i prezydent Egiptu Hosni Mubarak przybyli do stolicy Iraku i wystąpili wobec Iranu z apelem o podjęcie rozmów w sprawie doprowadzenia do zawieszenia broni w Zatoce Perskiej.

Na krótko po ujawnieniu przez Iran i Irak raportów na temat nowej serii nalotów na stolice obu państw, obaj przywódcy krajów arabskich zjawili się w Bagdadzie. Wizyta uważana jest za próbę udzielenia poparcia dla prezydenta Iraku Saddama Husseina.

Wojna pomiędzy Irakiem a Iranem prowadzona jest 4 i pół lat. Obie strony oświadczyły wczoraj, że odniosły znaczne zwycięstwa w rejonie bagien Howieza, na południowym odcinku frontu.

W Teheranie, oficjalna islamska agencja prasowa podała do wiadomości, że we wtorek wojska irańskie wystrzeliły pocisk rakietowy, który trafił w jedną z dzielnic w Bagdadzie. Atak miał miejsce już po tym, jak Mubarak powrócił do Kairu, a król Jordani Hussein do Ammanu.

Agencja podała, że "cel przemysłowy został trafiony rakietą ziemniem." Jak podaje dalej agencja, atak spowodował "znaczące straty."

Władze w Bagdadzie nie skomentowały od razu informacji podanych przez agencję irańską.



WATYKAN — W czasie audiencji 13 marca, Ojciec Święty pobłogosławił i ucałował dwuletnią Wiktoria Szechińską, która cierpi na raka. Małą trzyma na ręku matka. (UPI)

Rada OPEC w Genewie

Genewa, Szwajcaria (UPI) — Sprawa wywiazywania się z umów, jeśli chodzi o ilość wydobywanej ropy przez państwa należące do OPEC oraz podtrzymanie spadającej ceny ropy naftowej będzie przedmiotem dyskusji specjalnej komisji, która zebrała się w Genewie w poniedziałek.

W skład rady wykonawczej OPEC wchodzi pięciu członków. Zadaniem ich jest zdecydowana reakcja na ewentualne sprzeniewierzenia i niedotrzymywanie umów każdego spośród 13 państw członkowskich organizacji.

Przewodniczącym rady jest minister Arabii Saudyjskiej, szef Ahmed Zaki Yamani. Poza nim w skład wchodzi także ministrowie z Indonezji, Nigerii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Wenezueli.

W charakterze obserwatora przybył do Genewy minister kuwejcki.

Rada OPEC powstała w czasie burzliwego spotkania w grudniu ubiegłego roku, kiedy to zdecydowano, że produkcja indywidualna państw OPEC musi być ustalona dla dobra interesu całej organizacji. Rada jest organem nadzorującym dotrzymywanie umów.

W ubiegłym tygodniu Wielka Brytania zdecydowała, że zamknięte zostaną państwowe zakłady handlujące naftą, British National Oil Corp. Prawdopodobnie spowoduje to obniżenie ceny ropy w przyszłości, ponieważ cena ropy brytyjskiej znajduje się na poziomie cen obowiązujących na wolnym rynku.

Z Techniką, Na Ty...

Elektrownie Atomowe

Wiele nowych urządzeń kupowanych do naszego domu potrzebuje energii w postaci prądu elektrycznego. Nawet takie rzeczy jak meble, dywany, ubrania, które były wytwarzane i w czasach gdy nie znano współczesnych form dystrybucji energii, obecnie nie mogłyby być produkowane bez energii elektrycznej, chyba, że po znacznie wyższej cenie. W jednym z poprzednich artykułów przytoczyłem obliczenie, że do podniesienia zawartości dużej ciężarówki (truck — 30 ton) na 3 piętro, żyżywa się energii elektrycznej za — 10¢! Gdzie znajdziemy tak taniego tragarza?

Chicago i okolice są zaopatrywane

musi być odgródzony od ludzi wieloma barierami ochronnymi.

Wiedzą o tym energetycy nuklearni, sami zresztą pierwsi narażeni są na ewentualne skutki błędów. Obecnie elektrownie atomowe są najbezpieczniejszymi miejscami na ziemi. Do dzisiaj nie zanotowano na terenie elektrowni atomowych śmiertelnego wypadku lub groźnego w skutkach napromieniowania. W tym czasie w dziedzinach przemysłu o znacznie mniejszej wartości produkcji ulegało wypadkom setki i tysiące ludzi.

Pamięć wybuchu bomb atomowych oraz wpływ sensacyjnych (lecz nieprawdziwych) filmów, tak ukształtowały świadomość ludzi, że woła — na



ELEKTROWNIA ATOMOWA W ZION, ILLINOIS. — Tuż za ogrodzeniem elektrowni, nad brzegiem jeziora Michigan, środowisko naturalne zostało nienaruszone.

w energię elektryczną przez Commonwealth Edison (CECO). Łącznie mieszka w północnej części Illinois ponad 8 milionów ludzi i ulokowany jest przemysł o potencjale większym niż ma niejeden kraj w Europie. Wartość zużywanej energii elektrycznej, której cena wyznaczana jest przez Stanową Komisję Handlu (ICC), wynosi w ciągu roku \$5 bilionów (5 miliardów dolarów).

Corocznie w elektrowniach węglowych eksploatowanych przez CECO spala się 15 milionów ton węgla (około milion wagonów). A trzeba byłoby ponad dwa razy tyle, gdyby nie 8 reaktorów atomowych, które od wielu lat eksploatowane są w czterech elektrowniach: Dresden, LaSalle, Quad-Cities i Zion. Dzięki tym elektrowniom, Chicago ma najniższą cenę energii elektrycznej spośród dużych miast U.S.A.

Na dwukrotną rozbudowę tradycyjnych elektrowni węglowych CECO nie mógł sobie pozwolić (mimo że budowa ich jest tańsza), w trosce o czystość naszego środowiska. W węglu zawsze są domieszki siarki, azotu i innych minerałów, które po spalaniu wyrzucane kominami w powietrze przekształcają się w kwasy opadające na pola, jeziora i miasta, zatrdujące delikatne żywe środowisko.

Budowa nowych elektrowni węglowych to konieczność rozbudowy kopalni węgla, sieci kolejowych, transportu i składowania ogromnych mas popiołu. Statystyki wykazują, że każdy milion ton zużytego węgla, to śmiertelny wypadek 1 osoby w kopalni lub na torach kolejowych, choroby 600 osób spowodowane pyłką płuc, astmą uczuleniową i innymi formami zatrucia. Niestety nie wynaleziono do tego czasu skutecznych i tanich sposobów eliminujących spaliny siarkowe.

Szczęśliwie CECO uniknął błędów popełnionych przez energetyków w latach taniej ropy naftowej i nie wybudował dużych elektrowni na ropę, które obecnie w wielu rejonach świata wywindowałyby ceny elektryczności do niebotycznych sum. A zagrożenie dla ludzi wcale nie zmalało — wielu z nas zapominało lub przeoczyło informacje agencyjną o wybuchu elektrowni naftowej w Caracas, Wenezuela, w grudniu 1982, gdzie zginęło 145 osób, a kilkaset zostało ciężko poparzonych.

Dziełem najwyższej kwalifikowanej kadry naukowców i inżynierów jest opracowanie procesu przetwarzania na elektryczność potężnej formy energii drżającej w ruderach uranowych. Proces ten w ogólnym zarysie jest podobny do klasycznych elektrowni ciepłych. Energia atomowa daje ciepło służące do wytwarzania pary wodnej, a para kierowana do turbin napędza generatory prądu elektrycznego.

Najistotniejszą zmianą tkwi w ilości zużywanego paliwa. Grudka — 10 gramów (¼ uncji) tlenku uranu zastępuje tonę węgla i 10 razy mniejszą od ceny ropy.

Pojawiły się jednak nowe niebezpieczeństwa. Tak skoncentrowana energia — energia nie znana jeszcze w ubiegłym wieku i do dzisiaj „niewidoczna” zmysłami człowieka, może mieć zabójcze i destrukcyjne właściwości dla żywych organizmów. Cały proces wykorzystywania tej energii

wszelki wypadek — protestować. I darmo tłumaczyć, że reaktor atomowy to nie bomba, że zawiera zupełnie inny materiał rozszczepialny i żadna działalność celowa lub przypadkowa nie doprowadzi nigdy do wybuchu jądrowego.

Czy potrafimy ograniczyć promieniotwórczość. Fizycy odpowiadają — zdecydowanie nie! Możemy tylko odizolować się od jej dodatkowych — sztucznych źródeł. Promieniotwórczość występuje wszędzie naokoło nas, odkałd istnieje Ziemia — i występowanie będzie zawsze. Źródłem promieniowania jest uran i potas kw. Uranu w skorupie ziemskiej jest 40 razy więcej niż srebra. W każdej tonie gleby jest około 1 gram uranu. Na terenie każdej 200 akrowej farmy, w glebie którą corocznie przeorywuje farmer do głębokości 1 stopy, jest rozsiana równomiernie 1 tona substancji radioaktywnych.

Z głębi kosmosu i ze Słońca dociera do nas promieniowanie osłabiane tylko przez grube warstwy atmosfery. Lecz gdy udajemy się na wycieczkę w góry, otrzymujemy dodatkowo dwadzieścia razy większą dawkę promieniowania, niż podczas zwiedzania elektrowni atomowej. A tak się wydaje, wycieczki górskie nie szkodzą zdrowiu, a ludzie żyją tam podobno dłużej, niż na nizinach.

W czystych wodach Wielkich Jezior amerykańskich uran występuje w tak nieznacznych ilościach, że trudnych do wykrycia (0,2 mg na 1 tonę wody). Lecz gdy przemnoży to przez ilość wody w jeziorach, okaza się że pływa tam (i pływało) 3 tysiące ton uranu. Ilość, która wystarczyłaby na kilkanaście lat dla „naszych” elektrowni atomowych. Lecz tego uranu nigdy z wody nie wydobędziemy.

Na powierzchni jezior powstaje codziennie pod wpływem promieniowania kosmicznego — tryt. Ten sam izotop wodoru, który w nieznacznych ilościach wydostał się do atmosfery podczas jedynej do tego czasu poważniejszej awarii elektrowni nuklearnej Three Mile Island w Pensylwanii. Nikt jednak nie pomyślał o ucieczce z Lake Shore Drive — po prostu w tak dużym rozproszeniu, tryt w ciągu całego życia nie napromieniowuje nas więcej niż jedno prześwietlenie żęba.

Zagrożenie, o którym tak dużo się mówi i pisze, pochodzi z faktu, że radioaktywne materiały są przewożone, gromadzone i używane w dużym

Opóźnienia Polskiej Technologii

Technicy z PRL, którym dane jest obecnie zaglądać na Zachód dla zapoznania się z rozwojem europejskiej myśli technicznej, lub z kooperującymi z przemysłem polskim przedsiębiorstwami obcymi załamują tylko z rozpacz rękę, gdy widzą jak świat zachodni pozostawia PRL na tym polu coraz bardziej w tyle.

We wrześniu i październiku miałem okazję przeprowadzenia dłuższych rozmów z paroma przedstawicielami polskiej myśli technicznej.

I tak: naukowiec z Górnego Śląska postawił jednoznacznie, gdyż stwierdził wprost: przemysł górnośląski, łącznie z górnictwem węglowym, ulega przyspieszonej dewastacji.

Od trzech lat — mówił — uprawia się w tym rejonie rabunkową wprost eksploatację surowców, wyzysk pracowników i dewastację maszyn i instalacji. Ludzie odpowiedzialni za rozmiary i warunki wydobywania węgla nastawieni są przede wszystkim na wyniki ilościowe.

Zgodność przebiegu eksploatacji z obowiązującymi formalnie przepisami — zdaje się ich zupełnie nie interesować. Skutek jest taki, że nawet przy złożach względnie dostępnych, straty w zaprzeczonych częściach pokładów sięgają od 40 do 50%.

Stanowi do konsekwencji zarówno niedostatecznego zbadania złóż, jak również ciągłej pogoni za beznamięlnymi ustalonymi premiami wydobywczymi.

Natomiast uszczuplenie wartości, majątku narodowego zdaje się nikogo, względnie tylko mało kogo interesować! Urobek węgla gorszej jakości, nadmiernie pokruszonego, a tym samym tańszego w sprzedaży, jest na porządku dziennym.

Podobnie mają się sprawy w hutach i wytwórniach ciężkich maszyn. Zaniedbania techniczne i opóźnienia technologiczne spotyka się na każdym kroku.

W przemyśle obowiązują w zasadzie normy techniczne, lecz w partykcie mało kto je przestrzega. Wszelki władny jest system nakazowy, a decy-

stewaniu. Bezpośredni kontakt człowieka z tymi materiałami mógłby mieć fatalne skutki. Unika się tego dzięki współczesnej technice, automatyzacji, zdalnemu sterowaniu i kontroli. Zabezpieczenia są wielopoziomowe i doświadczanie w tych sprawach rośnie z dnia na dzień.

Materiały radioaktywne po zużyciu przechowywane są głęboko w ziemi, w specjalnych składach wykutych w granitowych skałach lub wyeksploatowanych pokładach solnych. Mogłyby tam leżeć miliony lat nieszkodliwie, z dala od ludzi, nie oddziaływały na środowisko żywe. Nie będą jednak leżały długo, gdyż planuje się opracowanie technologii dalszego ich wykorzystania w energetyce nuklearnej. Wszystkie zużyte materiały w elektrowniach nuklearnych U.S.A., od początku ich eksploatacji do dzisiaj, zmieściłyby się na stadionie sportowym ułożone warstwą grubą na dwie stopy.

Dlatego jednak na świecie występuje tak duża niechęć do tej nowej, naprawdę czystej i bezpiecznej technologii wytwarzania energii. Dlatego ludzie demonstrują przeciwko, żądają przerwania budowy elektrowni, wyłączenia istniejących (lecz nikt z demonstrowantów nie zgodziłby się na wyłączenie prądu w swoim domu).

Niestety ludzie podatni są na demagogię, a tam gdzie sprawy są poważne i wymagają dużego specjalistycznego rozeznania, łatwo ludzi wystraszyć katastroficznymi wizjami. Konkurencja nie mogąc sprostać rosnącym wymaganiom współczesnego świata stosującą znaną metodę ściągania lepszych w dół. Do tego wszyscy środki, łącznie z demagogią mogą być stosowane.

(dr Andrzej Michalik)

dujące znaczenie mają raporty z wykonania zadań.

Zachodzi więc poważna obawa — stwierdził mój rozmówca — że jeśli nie dojdzie do „cudu z zachodnimi pożyczkami” — i to dużymi, górnictwo polskie przedstawiałoby się za parę lat obraz ruin i rozpacz.

Tak samo, a może jeszcze gorzej jest ze śląską chemią. Rejestruje ona — mimo wielkich trudności — wzrost produkcji, lecz warunki tej produkcji są opłakane.

Przekroczenia norm zatrucia są powszechne. Ponadto zdiera się w morderczym tempie maszyny. Duża część stosunkowo nowych instalacji jest obciążona pracą ponad wszelką wytrzymałość. Bo nie tylko pracownicy, lecz również maszyny mają zadania do wykonania, zadania przerażające ich możliwości.

Technologia polskiej chemii starzeje się w tempie o wiele szybszym niż technologia hutnicza czy górnicza. Jeśli nie będzie natychmiast dużych kredytów zachodnich znacząca część zakładów chemicznych PRL można będzie wkrótce odpisać na straty.

Ze względu na złe warunki pracy pogorszył się również stan zdrowotny załóg. Tym samym wzrastają odpowiedzialnie koszty produkcji, a przemysł chemiczny PRL utrudnia własne możliwości opłacalnego eksportu.

Katastrofalny stan zakładów przemysłowych i resortów gospodarczych jest władzom znany, ale nie pozwala się na szeroką publiczną debatę na ten temat.

Tadeusz Podgórski
(Związkowiec — Kanada)

IN STYLE



4841 SIZES 34-52

For stretch knits only! This smart, young, slimming outfit is sew-easy. Pants are smooth in front with elastic sides, back. Printed Pattern 4841: Women's Sizes 34 to 52. \$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns, 10 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send \$2.00 plus 50¢ postage. Books \$2.50 + 50¢ ea. p.h. 115-Ripple Crochet 113-Complete Gift Book.

ANNE ADAMS PATTERNS

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, „Dz. Związkowy” jest jego wolnym głosem.

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom III

MIŁOŚĆ Część pierwsza

23

Agnisia nie miała pojęcia, czy Helena ją rzedziwiście podziwia, a jeśli tak, to czy ten jej podziw odpowiada prawdzie. Może jest całkiem przeciwnie, a ona chce ją tylko w ten sposób pocieszyć. Zwłaszcza w sprawie owej ładności. W każdym razie lubiła słuchać tego rodzaju zapewnień, to jej dodawało odwagi.

Był jednak w klasie ktoś, kto więcej niż Helena, chociaż nie w tak przyjemny sposób, zaprzątał myśli Agnisi. To Klara Hilchen. Pozornie miała ze sobą dużo wspólnego. Posiadały jednakowo bystre umysły, jednakową szybkość w zapamiętywaniu i uczeniu się lekcji. Kiedy Agnisia poprawiała się z nieszczęsnej arytmetyki, docięgnęły w niej obie do pożądanego czwórki. Klara pisała nieco gorzej polskie ćwiczenia, za to była mocniejsza w niemieckim. Ale te różnice były zbyt małe, żeby się odbijać na stopniach. Przodowały we wszystkich przedmiotach w klasie, a nieraz czuły potrzebę mówić, że im to zbrzydło. Były nawet do siebie trochę podobne: miały ten sam wzrost i ten sam kolor włosów.

Tylko że Klara była już teraz prawie skończoną pięknością, gdy Agnisia, ledwie że wdzięczna, stanowiła jakby wiotki zarys swego przyszłego wyglądu, czasem tylko przebłyskujący czymś nieoczekiwanym mocnym i dojrzałym. Ale mimo tych różnych podobieństw stosunek ich do każdej rzeczy był zupełnie odmienny. Agnisia chciała się uczyć tak dobrze, jak to tylko możliwe, ale pragnęła w tym prześcignąć nie tyle koleżanki, co jakby samą siebie. Klara, przeciwnie, chętnie się tym głowiła, że jest pierwsza, że przegania klasę. Tak samo różne było ich traktowanie przyswajanych przedmiotów. Agnisia lubiła zbierać podziw, zwłaszcza z początku, by się nim wkupywać w życie szkoły, lecz na ogół pędziła ją do nauki nigdy niesyta ciekawości, żeby wiedzieć, a także może jeszcze więcej — chęć wypróbowywania swych sił, radość pokonywania przeszkód. Klara, przeciwnie, uważała gromadzące się w niej wiadomości jeździ za co, to za nabytek magicy już teraz przynosić pewne korzyści. Po lekcjach historii cieszyła się, że się w domu będzie mogła popisać takimi wyrażeniami jak: „Zapomniałam, jakbym się z Lety napiła”, albo „wyglądasz jak cień z Pól Elizejskich”. Wciąż wymyślała nawet nowe tego rodzaju zwroty, aby mieć się czym pochwalić w Czałowie, wobec gości rodziców i pracowników ojca, bogatego garbarza. O, Klara była w ogóle najwięcej rada temu, w co ją życie mogło przystroić, uważała, że jej się od świata dużo należy i że dużo od niego uzyska, dozna, weźmie. Była też rozłożona w sposób, który jej wyrobił pewną sławę na pensji. Lubiała dziko wrzeszczeć, bić się, a nawet rzyć jak zwierzę i gryźć. Czyniła to nie tylko z nadmiaru energii, ale żeby pokazać, że jej wszystko wolno. Co prawda otoczenie jej złe na nią wpływało; w domu wszyscy kładli jej w głowę, że dla niej wszystkie drzwi będą stały wszędzie otworem z powodu urody i bogactwa. Agnisia, na odwrót, miała przekonanie, że jest biedna i że radość życia polega bądź na pokonywaniu coraz nowych trudności, bądź na pełnym zachwycie i podziwii współistnieniu ze wszystkim, co się dzieje dokoła. Jej wesołość była też czystszy rodzaj. Ale, dziwna rzecz, odmienną Klary po- ciągała ją do niej, chociaż i odpychała zarazem. Ją jedną Agnisia miała chęć zwyciężyć i pokonać niby jakiś pierwiastek wrogi jej pojęciom o życiu. Trzymała ją przy niej niedobrze uświadomione, ale gwałtowne poczucie, że musi być blisko, czuć i czemuś w niej raz ostro się przeciwstawić. Na czym to przeciwstawienie się ma polegać, nie wiedziała, na razie wychodziło na to, że się razem łobuzowały. Agnisię korciło, żeby pokazać, że potrafi wszystko to samo, co Klara, a potem dowieść, że jeśli nie czyni tego, to dlatego, że nie chce. Pewnego dnia wyszły obie na dach przez okno strychu i, tam siedząc, na przemian miauczały i przyszczelewały się z psem, ujadającym w głębi rozciągającego się po tej stronie posesji ogrodu. Potem wylazły stamtąd na przytykające do brzegów dachu drzewo. Agnisia wdrapała się wyżej, sięgnęła najcieńszych konarów, z których jeden się pod nią załamał. Czepiając się gałęzi ześliznęła się jakoś na dach, o mało się nie zabiła, rozcięła sobie czoło i rozbiła kolano. Skończyło się to chorobą, dostała grypy, musiała dwa tygodnie przeleżeć, zwłaszcza że i noga bolała. Prócz tego Klara wymyślała ją opowiadając, że umyślnie urządziła to łażenie po dachu, żeby się przekonać, jakie ta Niechcicówna cię dające się wziąć na byle głupi kawał. Ale Agnisię spotkało też i szczęście. Kiedy wieczorem leżała już z gorączką, panna Alicja stanęła w nogach jej łóżka. Patrzyła na nią z gniewną czułością w oczach.

— Voyons, Nickisse — rzekła, gdyż tak wymawiała jej nazwisko. — Par exemple! — dodała. — Je ne vous aurais jamais cru capable de pareille chose.

Agnisi, która tak się bała zawinąć wobec nie dość lubionej Niny, sprawiło szczególną gorzką radość słyszeć się upominaną przez pannę Alicję. Pragnęła prawie mieć z nią jakieś ostre zajście, które by je może potem zbliżyło. Kusilo ją nawet i to, żeby od niej dostać złej stopień, udać, że się nie nauczyła lekcji. Tylko że wtedy musiałaby przecierpieć tryumf Klary. Ale i na to była chwilami gotowa.

W przeciwnieństwie do Klary żadnego wewnętrznego sprzeciwu nie budziła w Agnisi Zośka Dziewońska, mimo że z nią właśnie Agnisia miała parę nieporozumień na tle zasadniczej różnicy w poglądach.

Zośka przed przybyciem do pani Wenordenowej była w klasztorze, gdzie doszła do takiej chęci wyrzeczenia się spraw tego świata, że w czasie odwiedzin ojca odwracała się, aby nie patrzeć na mężczyznę. Rodzice, chociaż bardzo pobożni, zlekli się tego nadmiaru ascetyzmu. Mieli majątek ziemski, Zośka była jedynaczką i dziedziczką, przeznaczeni ją do wyjścia za mąż. Oddali ją więc do pani Wenordenowej w nadziei, że to będzie przeciwwagą dla jej wybujałych uczuć religijnych. Zośka uważała to z początku za umartwienie, prędko jednak pogodziła się z nową szkołą. Zwierzyła się Agnisi, że ma pewną myśl, z którą jednak nie może się zdradzić przed czasem. Zamierzała nie tylko tę szkołę skończyć, ale zostać w niej potem nauczycielką. I wtedy albo wykupi pensję z rąk protestanckich, albo nawróci przełożoną na katolicyzm.

Agnisia sprzeczała się z nią o to.

— Nawracać — mówiła — można ludzi od złego, od zbrodni, grzechu, ale nie od innej religii. Przełożona przecież nie robi nic złego. A jeżeli Pan Bóg stworzył tyle różnych narodów, tyle różnych takich... no, to, jednym słowem, chyba nie ma nic przeciwko temu, żeby Go się rozmaicie chwaliło.

— Jak to? — rozpaczała Zośka — i tak Go chwalić można jak dzicy, którym religia pozwala zjadać ludzi albo zabijać ich na ofiary? — No, nie — martwiła się Agnisia — ale przecież przełożona nie zjada ludzi. Ja myślę, że jak będzie większa cywilizacja...

I urwała, gdyż z Zośką nie można było zanadto mocno się sprzeczać. Nie była w stanie tego ścierpieć. Rwała wprost włosy na głowie, jęczała i narzekała tak, że się zbiegano pytać, czy ją co boli.

6-CZ KOMPLET DO SPALNI

Komoda • Lustro z Półkami • Duża Szafka • Łóżko z Półkami

\$229⁹⁵

TYLKO

Rednych Rozmiarów Pralka i Suszarka KOMPLET

\$495

TYLKO

3 POKOJE MEBLI

OD TYLKO **\$488**

Razem, Sypialnia i Kuchnia, "Barma" dywan do 1 pokoju. Wszystkie 16 sztuk tylko \$488

ZAM. RAZEM \$239

Piec Gazowy

NADZWIĘZANY PEŁNYCH ROZMIARÓW PIEC

\$199

7-CZ. SOLIDNY SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI

SOLIDNA SOSNOWA KANAPA, FOTEL LUB FOTEL NA BEGUNACH PLUS 3 STOLKI I 2 LAMPY

TYLKO **\$229⁹⁵**

KANAPY SEKCYJNE!

PRZYJÓJCIE DZIŚ!

\$288

3-CZ. SYPIALNIA

Orazowa-Kłowna Francuska Solidna Konstrukcja Węglowa Rozmiarów Full

\$169

6-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE z wodosłupem poręcz i drabinką

\$79

9-CZ. KOMPLET DO JADALNI

Stół, 6 Krzesel, 2-Cz. Kredens

\$445

CAŁOŚĆ ZA TYLKO

5-CZ. KOMPLET DO DINETTE

\$79

Stół z formaliki, winiłowe krzesła. Do wyboru w wielu kolorach.

19" Przenośny Kolorowy TV RCA TYLKO **\$259**

Luksusowy Kolorowy TV

ŁATWY KREDYT BEZ WPLATY DLA KWALIFIKUJĄCYCH SIĘ KLIENTÓW

Central Furniture

Godz. Pon. - Czw. 9:30-6:30; Wt. - S. 9:30-6:30; Sob. 9:30-6:00; Niedz. 11:00-5:00

486-7839

Jest Ich w Kraju Okolo 30 Tysięcy...

Na przedmieściach Los Angeles, w Dolinie San Fernando, zaobserwować można zjawisko niepokojące ze względu na swoją rosnącą skalę. Oczywiście nie jest to jedyne miejsce, ale autor artykułu na temat bezdomnych nastolatków zajął się właśnie analizą sytuacji w kalifornijskiej dolinie. Oto niektóre spostrzeżenia z reportażu opublikowanego w "U.S. News and World Report" 11 marca.

Dolina San Fernando staje się sławna z mało chlubnego powodu. Stale wzrasta tu liczba zbuntowanych nastolatków, które wymknęły się spod kontroli rodzicielskiej i ku zaskoczeniu dorosłych, rozpoczynają samodzielne życie. Ale jak?

Jeszcze kilka lat temu byłoby oni wszyscy lub większość z nich trzymami pod kluczem. Obecnie, dzięki zmianie przepisów prawnych, są w gruncie rzeczy nietykalni. Wynikiem jest taki, że żyją na marginesie społecznym i prawnym, na co pozwalają im ich prawa pół-dzieci, pół-dorosłych.

Znajdują się wśród nich dzieci ze wszystkich klas społecznych. Zbudowane szkołą i rozdrażnione rodzicielską kuratelą, często dość brutalną, porzuciwszy dom, nastoletni ludzie trzymają się w grupach, które jakoś zastępują im brak rodziny.

Policja określa takie młodzieżowe grupy mianem "szczerzych paczek".

Kto do "szczerzych paczek" należy? Ot, choćby piętnastoletni Mike, który często wracał późno do domu, aż któregoś wieczoru oberwał od ojca tak mocno, że pozostał głuchy na jedno ucho z powodu pęknięcia bębniaka. Teraz, żyje w grupie razem z innymi nastolatkami, włączając się pomiędzy różnymi domami, śpiąc w samochodach lub na stacjach benzynowych otwartych przez całą dobę.

Policja mówi, że nie ma żadnej reguły na tworzenie się "paczek" nastolatków. Są takie, które wykorzystują, ale są i wykorzystywane. Niektóre składają się z mało zorganizowanych nastolatków, inne — z bardzo zdolnych. Nawet ubierają się różnie. Są grupy przebranych "punków" i są bardziej tradycyjni.

Nie ma też reguły, jeśli chodzi o warunki domowe. Nastolatki uciekają z domów, gdzie opiekują się nimi oboje rodzice i z domów rozbitych. Na ogół są po prostu rozłożeni, zdenerwowani nadmierną kuratelą rodziny lub urażeni przez egoizm rodziców, zajętych wyłącznie własnymi sprawami.

Nic nowego na pozór. Konflikt pokoleń jest tak dawny, jak historia ludzkości. Zastanawia jednak fakt, że rośnie liczba rodzin które nie mają żadnego wpływu, żadnego autorytetu dla młodych uliczników. Nie ma dnia, żeby co najmniej z pięciu domów nie telefonowano w sprawie zbuntowanych potomków. Dwa posterunki policji mają pełne ręce roboty, ponieważ rodzice właśnie stamtąd oczekują pomocy.

"Pieniądze nie są żadnym problemem", mówi jedna z dziewcząt, którą matka wygoniła z domu za to, że ogoliła sobie głowę na tyso. I chociaż najczęstsze miejsce spotkań, jakim są kluby disco nie jest tanie, bo wstęp kosztuje 5 dolarów, to — jak wyjaśnia dziewczyna — łatwo można uzbierać nawet 50 dol. dziennie, prosząc dzieciaki o drobne. Sobota jest pod tym względem dniem najlepszym, dużo jest wtedy dzieci z bogatych domów mówi z nabytym doświadczeniem.

Innymi miejscem spotkań jest centrum handlowe Sherman Oaks Galleria. Prawie niewidoczne w tłumie kupujących, wyrostki włączają się po barach szybkiej obsługi i obsiadają miejsca wypoczynku.

Często ulicznikom pomagają rodzice przyjaciół. Dostarczają im żywność lub dają schronienie. Po wysłuchaniu "zyciorysów" prawdziwych lub zmyślonych, zaczynają trzymać ich stronę nie mówiąc o tym obmówionym rodzicom.

Pamięci Ofiar Zagłady

Polish Holocaust Commemorative Committee zaprasza na specjalny program, który odbędzie się 14 kwietnia, o godz. 3 po poł., w State House rotunda, przy ul. Smith, w Providence, R.I. Kilku spośród tych, którzy przetrwali czasy zagłady będzie mówić o woli przetrwania w tamtym okresie.

14 kwietnia został wyznaczony w tym roku na dzień pamięci ofiar zagłady. Wstęp wolny.

Oprócz tego, że "szczerze paczki" kradną i niszczą, to jednym ze sposobów na wspólną spędzenie czasu jest upijanie się i używanie narkotyków. Niektórzy lądują w szpitalach, czasem dla chorych psychicznie.

Na pytanie, dlaczego tak wielu młodych, niedorosłych ludzi opuszcza przedwcześnie rodzinne domy, psychologowie odpowiadają, że to wina rodziców. Szczególnie tych, którzy zajęci własną karierą, zaniedbują dzieci. Władze miejskie stwierdzają, że wielu nastolatków spędza większość czasu samotnie. Inni prowadzą "wojnę" z macochami lub ojczymami albo są zupełnie zderawieni przez rozbity dom i rozwodzących się rodziców. Kiedy indziej znowu, nawet odpowiedzialni rodzice ponoszą winę, ponieważ chcąc w najlepszej wierze opiekować się dziećmi, ograniczają ich swobodę, kępując potrzebę przeżycia przygody i wypróbowania własnych sił. To także może być przyczyną ucieczki z domu.

Co ciekawe, to to, że większość wśród kalifornijskich uliczników stanowią dziewczęta. Być może właśnie dlatego, że z reguły rodzice są o wiele bardziej dla nich surowi niż dla chłopców.

Nie wszyscy uciekający zrywają z domem zupełnie. Są tacy, którzy telefonują i informują o miejscu pobytu, albo wpadają do domu na chwilę rozmowy.

Rodzice też różnie reagują na nieobecność dzieci. Niektórzy przyjmują ucieczkę z ulgą, bo w ten sposób kończą się wieczne utarczki. Inni znowu wpadają w panikę, płaczą i martwią się. Są też tacy, którzy uważają, że jak potomkowie dostaną porządnie w skórę, to sami wrócą do domu.

Jeden z ojców jeszcze inaczej rozwiązał konflikt ze swoim synem. Kupił mu samochód i pozwolił zrezygnować ze szkoły dziennie i podjąć pracę. Pod jednym warunkiem — syn musi chodzić do szkoły wieczorowo.

Wszystkim tym rodzicom zarówno policja jak i większość rządowych agencji może przyjść z niewielką tylko pomocą. Prawo zabrania zamykania nastolatków w więzieniach. Obowiązywało ono do roku 1977. Potem zmieniono je by uniknąć mieszania grup zbuntowanych nastolatków z przestępcami kryminalnymi. Obecnie, sprawa tysięcy zbuntowanych musi być rozwiązana wewnątrz środowiska, własnymi metodami, a nie poprzez sądy dla młodocianych.

W kalifornijskiej dolinie istnieje kilka grup służących pomocą dla rodziców, którzy chcą odzyskać swoje dzieci. Grupy te wchodziły w skład ogólnokrajowej organizacji pod nazwą "Tough Love" ("Trudna Miłość"). Dwa razy w tygodniu, w West Valley na przykład, zbierają się rodzice i dzieci, by przedyskutować trapiące ich problemy i sens istnienia takiej organizacji.

Takie współpracujące grupy są oczywiście tylko jednym z możliwych rozwiązań dla rodzin. Na większą skalę rozwiązaniem takim są domy opieki, o tyle rzadko wchodzące w rachubę, że zbuntowane nastolatki muszą się zgodzić na pobyt w nich. Inna sprawa, że powiat Los Angeles, gdzie mieszka około 8 mln ludzi, dysponuje tylko takimi domami opieki.

Bardziej prywatne, rodzinne porady są kosztowne i trudne do zorganizowania ze względu na zasięg zjawiska.

Ogólny program pod nazwą Juvenile Justice Connection Project zakłada skrupulatne przebadanie młodych ludzi, pod względem zdrowia fizycznego i psychicznego. Następnie, pracownicy przeprowadzający ten program, kierują zainteresowanych do odpowiednich fachowców, czyli do lekarzy lub psychologów. Programem pomocy objętych jest w tej chwili około 1000 młodych ludzi.

Jeżeli w najbliższym czasie wysiłki nie skoncentrują się na rozwiązaniu problemu uliczników, "szczerze paczki" i zbuntowane nastolatki mogą wkrótce stać się kryminalistami lub zasmakować w próżniaczym życiu. Złe przystosowani do życia w społeczeństwie, mogą przekazać kłopotliwe dziedzictwo swoim dzieciom. "Możemy mieć przy okazji jeszcze gorsze pokolenie" — ostrzega jeden z psychologów.

(Na podst. "U.S. News and World Report" opracowała I.S.)



HUESCA, HISZPANIA. — Na początku marca mężczyźni tej miejscowości zaprosili do siebie panny, szukające mężów, ponieważ w wiosce nie ma panie. Na zdjęciu, jeden z kawalerów biegnie wraz z przybyłymi tu panienkami. (UPI)

Bazar w I Okręgu Stowarzyszenia Armii Polskiej

Okręg I Stowarzyszenia Armii Polskiej w Ameryce, wspólnie z Korpusami Pomocniczymi, urządza 2-dniowy bazar, w sobotę i niedzielę, 30 i 31 marca, w sali Domu Okręgu I SWAP, przy 1239 N. Wood.

Na apel przewodniczącego Komitetu Kartek Losowych Bazaru, Mieczysława Stermińskiego, wysłano kartki losowe do organizacji, zrzeszeń, związków i klubów, do sympatyków i przyjaciół, z prośbą o ich zakupienie lub rozprzedaż. Zwracamy się z apelem o rozprzedaż tych losów.

Otrzymałszy już wartościowe donacje, które zostaną ogłoszone w trakcie imprezy. Jesteśmy za nie bardzo wdzięczni. Komitet posiada jeszcze losy — w cenie 1 dol. za sztukę.

Coraz Więcej Milionerów

(U.S. News and World Report) — Amerykanie mają nareszcie szansę przyjrzeć się finansom rozrastającego się klubu milionerów. Z danych otrzymanych na podstawie przedstawionych IRS oświadczeń podatkowych wynika, że ponad 410 tys. osób posiada majątek wartości przynajmniej 1 miliona dolarów.

Dane te pochodzą z roku 1982. Jest to dwukrotnie więcej niż w roku 1976 kiedy było ich "tylko" 180 tys. Bogactwa nie osiąga się jednak szybko. Tylko 22% milionerów w 1982 było w wieku poniżej 50 lat, 35% miało lat 65 lub więcej.

Kobiety, które stanowią 39% liczby wszystkich milionerów posiadają majątek o wartości 40% wartości wszystkich milionerskich majątków. Większość milionerów lokuje swe pieniądze w akcjach.

Inflacja pozbawiła milionerów radości powiększania majątku. Milion dolarów z 1982 roku równa się 640 tys. w roku 1976.

Mimo to milionerom nie powodzi się źle. Nawet dla zamożnych pieniędzy pozostaje pieniądzem. W 1982 roku 32 milionerów otrzymało zasiłki dla bezrobotnych.

\$145.8 Miliona "Na Politykę" Senatorów

Washington, D.C. (UPI) — W wyborach 1984 r. kandydaci na stanowiska senatorów otrzymali rekordową sumę \$145.8 miliona.

Organizacja "Common Causes," która badała wpłaty na kampanie polityczne, wystąpiła z opinią, że jeśli ktoś zamierza kandydować w 1986 r., powinien już obecnie zaplanować zebranie "masy pieniędzy."

W wyborach 1984 r. 65 kandydatów na senatorów wydało \$136.9 miliona, a więc 21 procent więcej, niż w wyborach 1982 r.

W 1984 r. najkosztowniejszą kampanię przeprowadził sen. Jesse Helms (R.) z N.C., który wydał na swoją kampanię \$16.2 miliona, gdy jego oponent, gub. James Hunt, wydał \$9.2 miliona.

Pantomima Według Hogartha

Cykl rycin "Kariera marnotrawcy" angielskiego malarza i grafika z XVIII wieku Williama Hogartha oraz biblijna przypowieść o synu marnotrawnym zainspirowały reżysera Henryka Tomaszewskiego do zrealizowania programu "Syn marnotrawny".

W jego reżyserii i choreografii pantomima z Wrocławia wystawiła do widowni na scenie Teatru Dramatycznego w Warszawie.

Wiceprzewodnicząca Komitetu Bazaru Marianna Zembruska, apeluje o donacje do kiosków. Okręg I Korpusów Pomocniczych będzie miał kiosk różnorodności. Odbędzie się również loteria fantowa.

Posiedzenie Ogólnego Komitetu Bazaru Okręgowego, Zarządów Okręgowych, Komendantów Placówek i Prezesów Korpusów, odbędzie się w sobotę, 26 stycznia, o godz. 1:30 po poł., w sali Domu Okręgu I SWAP, 1239 N. Wood. Zapraszamy.

Komitet Wykonawczy

Chmura Gazu Nad Zach. Wirginią

Washington (UPI) — Władze federalne i stanu Zachodnia Wirginia prowadzą śledztwo w sprawie ułatniania się gazu z zakładów chemicznych należących do korporacji Union Carbide. Dziesięć osób zostało poszkodowanych, cztery musiały przewieźć do szpitala. Rzecznik Union Carbide potwierdził, że z zakładów w South Charleston przez 10-15 minut ułatniał się trujący gaz, który uformował chmurę.

Chmura przesunęła się następnie w stronę dzielnic handlowej miasta. Cztery ofiary gazu, które zostały odwiezione do szpitala cierpią z powodu nudności, podrażnienia uszu, gardła i nosa. Pozostałe sześć ofiar skarży się na podrażnienie skóry, twarzy, bóle brzucha i głowy.

Environmental Protection Agency (Agencja d/s Ochrony Środowiska) i instytucja zajmująca się higieną i bezpieczeństwem pracy rozpoczęły intensywne śledztwo w tej sprawie. Rzecznik korporacji Union Carbide stwierdził, iż "przeciek" gazu był wynikiem wzrostu ciśnienia pary w kolumnie destylacyjnej. Mogło to być wynikiem wady urządzenia lub pomyłką personelu.

Gaz, który ułatniał się z zakładu w Zach. Wirginii jest stosowany w postaci ciekłej jako rozpuszczalnik do lakierów, atramentu, służy także do produkcji środków owadobójczych.

Dyrektor Komisji d/s Zanieczyszczeń Powietrza w Zach. Wirginii, Carl G. Beard, powiedział że jest to pierwszy poważny przypadek ułatnienia się gazu przemysłowego z zakładów w tym stanie.

Dyrektor FBI o Śledztwie w Sprawie Ataków Na Kliniki

Washington (NYT) — William Webster, dyrektor Federalnego Biura Śledczego (FBI) powiedział, że agencja biura nie mogą przeprowadzić śledztwa w sprawie zakłócania pracy klinik przeprowadzających zabiegów przerywania ciąży, ponieważ nie zanotowano przypadków naruszenia praw cywilnych.

W wyjaśnieniu złożonym przed członkami Izbowego Judiciary Subcommittee on Civil and Constitutional Rights Webster powiedział, że Departament Sprawiedliwości poinformował go, że FBI nie ma podstaw do rozpoczęcia śledztwa w sprawie klinik których pracownicy i pacjenci byli straszeni przez telefon lub na zewnątrz przez przeciwników przerywania ciąży.

"Nie istnieją przepisy prawne, które można byłoby zastosować w zaistniałych w tych klinikach sytuacjach" — powiedział dyrektor FBI.

Kongresman Patricia Schroeder (D. Col.) zapytała Webstera co musi zaistnieć aby kwalifikowało się to jako naruszenie praw cywilnych. Odpowiedź brzmiała "musi mieć miejsce akt ubliżający prawom cywilnym jednostki. Taki, który został już opisany i sklasyfikowany."

Mapa Miasta Chicago — Darmo

Ukazało się nowe wydanie mapy miasta Chicago wraz z dokładnym planem sieci komunikacji: miejskimi autobusami oraz kolejkami CTA/RTA.

W Polskim Ośrodku Informacyjnym można obecnie otrzymać pojedyncze egzemplarze tej mapy bezpłatnie.

Legitymacje Dla Emerytów

Polski Ośrodek Informacyjny jest także upoważnioną agencją dla wydawania emerytom legitymacji CTA/RTA na ulgowe przejazdy.

Każda osoba w wieku 65 lat i wyżej może otrzymać w naszym biurze bezpłatnie specjalną legitymację, która upoważnia do zniżkowych przejazdów (za połowę ceny): autobusami, kolejkami szybkobieżnymi oraz pociągami podmiejskimi, na terenie Chicago i przedmieść, na wszystkich trasach CTA/RTA.

W tym celu należy przynieść do

Wybory i Instalacja Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów i delegatów Gminy 91, Okręgu 13 ZNP, że nasze wyborcze posiedzenie wraz z instalacją, odbędzie się w środę, 27 marca. Jest to nasze pierwsze posiedzenie w tym roku, więc mamy bardzo wiele spraw do załatwienia, prosimy wszystkich o obecność.

Prosimy Grupy aby przysłały swe mandaty wraz z opłatą na rok 1985. Posiedzenie odbędzie się w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., początek o godz. 7:30 wiecz., prosimy o punktualne przybycie.

Stanisław Kaldus — sekr. prot.

Zespół "Syrena" Na "Święconym" w Milwaukee

Folklorystyczny zespół tańca polskiego "Syrena" z Milwaukee wystąpi na tradycyjnym "Święconym," 31 marca, w Our Lady Queen of Peace Church hall, przy 2733 W. Euclid Ave., w Milwaukee.

Zespół będzie tańczył tańce polskie z rejonu Opoczna i Podhala. Wstęp — 5 dol. i 4 dol. za dziecko.

Po wszystkie informacje proszę dzwonić: (414) 562-5640 lub (414) 282-6273, wieczorem lub pisać do: Glenn Ramski, 1412 W. Van Norman Ave., Milwaukee, WI 53221.

Zabawa

Oddz. Sanitariuszek Nr 3 L. M.

Oddział Sanitariuszek Nr 3 L. M. zaprasza na zabawę towarzyską, która odbędzie się w sobotę, 23 marca, w sali ojców Jezuitów, przy 4105 N. Avers Ave., o godz. 2 po poł.

Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków.

H. Hemak — przewodnicząca
W. Sidor — prezeska

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Samopomocy

Zgodnie ze statutem Stowarzyszenia zawiadamiamy się wszystkich członków, że w dniu 31 marca, odbędzie się walne zebranie w lokalu przy 5844 N. Milwaukee Ave., w pierwszym terminie, o godz. 2:00 po południu, oraz o godz. 2:30 w drugim terminie.

Zarząd Stowarzyszenia uprzejmie prosi wszystkich członków o wzięcie udziału w tym zebraniu, aby wyrazić naszą aktywność, jak również potrzebę dalszej działalności dla dobra społeczeństwa pochodzenia polskiego.

Przy okazji pragniemy podkreślić, że działalność nasza rozwija się nadal i dlatego wasza obecność to nie tylko wysłuchanie sprawozdań za okres dwóch lat, ale także wysłuchanie i zaakceptowanie planu pracy na dalszy okres. Liczna frekwencja na walnym zebraniu będzie nagrodą dla ustępującego zarządu i jednocześnie zachętą do pracy dla nowych władz Stowarzyszenia.

Czynny będzie bar i podana będzie kawa i słodczyce.

Zarząd zawiadamia również, że w dniu 6 kwietnia, tj. Wielką Sobotę biura Stowarzyszenia i Biblioteka będą zamknięte.

Tadeusz Szebert — prezes

naszego biura dowód ukończenia 65 lat. Może to być metryka urodzenia lub ślubu, ważne prawo jazdy, paszport lub dokument naturalizacyjny. Poza tym kartę Social Security z numerem, oraz jedną fotografię na legitymację rozmiaru 1½x1½ cala.

Informacje

o Zeznaniach Podatkowych

Jeżeli macie jakieś trudności lub zapytania przy wypełnieniu swego zeznania podatkowego Federal Income Tax — możecie teraz otrzymać wyjaśnienia i informacje w Polskim Ośrodku Informacyjnym.

Należy przynieść ze sobą kopię zeszłorocznego zeznania podatkowego oraz spis wszystkich dochodów i wydatków za rok ubiegły 1984.

Udzielimy Wam bezpłatnych informacji w kwestiach: kto i kiedy zobowiązany jest wypełnić zeznanie podatkowe i jakie ulgi mu przysługują.

Polski Ośrodek Informacyjny znajduje się obecnie w nowym lokalu — pokój 552, na piątym piętrze (jest windy), pod adresem: 1200 N. Ashland Ave., w budynku bankowym.

Biuro jest otwarte w każdy poniedziałek, wtorek i czwartek, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

Wieczór Teatralny w Z.K.P.

Zespół Teatralny przy Związku Klubów Polskich serdecznie zaprasza wszystkich miłośników teatru na 120 minut humoru i satyry w sobotę, 30 marca, o godzinie 5 wieczorem w sali Związku, przy 5835 W. Diversey Ave., Chicago.

Program będzie się składał z jednoaktowej komedii W. Rautra pt. "Pośel czy kominiarz" oraz monologów humorystycznych. W przedstawieniu biorą udział członkowie Związku Klubów Polskich pod kierownictwem Eugeniusza Ballarin, a dochód przeznaczony jest na wykończenie Domu. Cena biletów \$5.00 od osoby, do nabycia codziennie w domu klubowym oraz w dniu przedstawienia przy kasie.

"Święcone" w Polish Women's Civic Club

Polish Women's Civic Club zaprasza serdecznie na śniadanie Wielkanocne, które odbędzie się w Fountain Bleu, przy 2300 S. Mannheim Rd. (przy Touhy), w Des Plaines, w niedzielę, 31 marca, o godz. 1 po poł. Od godz. 12 w poł. będzie się podawać koktajle.

Wstęp — 20 dol. od osoby. Dochód przeznaczony na stypendium. Po rezerwacji proszę dzwonić: 774-8951 lub 386-2800.

Zebranie Koła A.K. Oddział Chicago

Roczne walne zebranie Koła b. Żołnierzy Armii Krajowej, Oddział Chicago odbędzie się 24 marca, w niedzielę, w Domu K.P.A., przy 5844 N. Milwaukee Ave., o godz. 3 po poł. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Koła AK — Chicago

Lekcje Muzyki Sakralnej

Polsko-Amerykański Instytut Muzyki Sakralnej, przy 1825 N. Hermitage Ave., Chicago, Ill. 60622, przygotowuje kandydatów do wykonywania muzyki sakralnej w Rzym-Kat. kościołach w Ameryce.

Instytut Muzyki Sakralnej prowadzi zajęcia po polsku i po angielsku. Wykłady odbywają się w każdy wtorek, o godzinie 7 wieczorem. Profesorem Instytutu Muzyki Sakralnej jest S. Sterliński. Po bliższe informacje proszę dzwonić na numer 276-5360.

Nowe Monety w Kraju

W marcu br. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu dwie nowe monety o nominacjach 10 i 20 złotych. Graficznie są one podobne do obiegowych 2 i 5 złotych i wykonane z złoconego stopu miedzioniklowego.

Nowa "dwudziestka" jest znacznie lżejsza, mniejsza i cieńsza od dotychczasowych. Na razie używane obecnie monety 10 i 20 złotych nie wychodzą z obiegu.

Pamiętaj, nie wszystkie Konta IRA są sobie równe. KONTO IRA w NEW YORK LIFE ANNUITY może zabezpieczyć Ci, np.

- PROTEKCJĘ NA WYPADEK NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- GWARANTOWANĄ PENSJĘ DO KONCA ŻYCIA
- PŁACIMY NAJWYŻSZE DYWIDENDY

Zadzwoń: Tel: 853-8500 lub 775-1869

GRAŻYNA KAHL

New York Life

(Jedna z Najpotężniejszych i Najstarszych Firm Ubezpieczeniowych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)

150 N. Michigan Ave., Chicago

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny

ANTONIA SZPLIT, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00	

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Kto Nie z Nimi, Ten Przeciw Nim

Komuniści mają długie ręce. Mord polityczny, terrorizm, zorganizowany bandytyzm — to formy ich działania na arenie międzynarodowej.

Wszędzie tam, gdzie nie udaje się zastraszyć czy wymóc szantażem, czerwoni działają siłą. Zamordowanie "zdradców" jak Trocki, czy choćby Światło, zamachy na Ojca Świętego czy prezydentów Stanów Zjednoczonych idą w parze z grą "polityczną".

W przypadku Polski nagminne stały się w swoim czasie wyroki "za zdradę ojczyzny" wydawane na działaczy emigracyjnych. Na karę śmierci zasłużyli sobie w latach 50-tych najsłynniejsi dowódcy polskich formacji z okresu wojny, a kilka lat temu kierownicy "dywersyjnych ośrodków" takich jak Radio Wolna Europa czy Instytut Literacki w Paryżu.

Obecnie propaganda PRL zdaje się przygotowywać grunt pod kolejną falę podobnych przedsięwzięć, które mają — z jednej strony — osłabić ducha emigracyjnych działaczy, z drugiej zaś — zastraszyć tych wszystkich Polaków, którzy przebywając czasowo poza krajem "skalają się" kontaktami z "wrogiem".

Lista prokuratury generalnej jest zapewne długa. Gazety krajowe wymieniają ledwie kilka "ośrodków dywersyjnych", z którymi kontakt "jest przestępstwem i podlega karze przewidzianej w przepisach prawa". Do wymienianych na pierwszym miejscu oprócz wyżej wymienionych należą Biuro Koordynacyjne NSZZ "Solidarność" w Brukseli i paryski "Kontakt".

"Niepodważalność" systemu komunistycznego zasada się głównie na tym, że nie wolno nikomu działać na rzecz "naruszania spokoju społecznego", czyli — mówiąc językiem bardziej zrozumiałym — przyczyniać się do powstawania wyłomów w gmaszysku monopolistycznego ustroju państwowego.

Tzw. "władza ludowa" dała się zaskoczyć raz jeden. Było to w sierpniu 1980 roku, kiedy opór społeczny przybrał formę przerastającą ówczesne możliwości pojmowania aparatu partyjnego, a swym zasięgiem sparaliżował tak chętnie do tłumienia i pacyfikowania "czynników".

Zaoszczędzimy Nie Tylko Pieniądze

Senacki komitet zajmujący się sprawami starszych, po przeprowadzeniu gruntownych badań, doszedł do wniosku, że należy wymagać od pacjentów podlegających opiece ubezpieczenia dla seniorów znanego pod nazwą Medicare, w wypadku, gdy lekarz zaleci im operację, zasięgnięcia opinii innego specjalisty.

Badania wykazały bowiem, że w wypadkach dziesięciu najbardziej popularnych, tzw. (dobrowolnych) operacji, zabiegi te nie zawsze są konieczne, stąd, możliwość zarówno zaoszczędzenia pieniędzy, jak też cierpienia ludziom starszym.

Oczywiście, przede wszystkim w badaniach chodziło o znalezienie wyjścia z olbrzymich kosztów, jakie obecnie płaci ubezpieczenie rządowe Medicare za opiekę lekarską ludzi podlegających temu programowi. Stwierdzono, że w chwili, gdy pacjent zasięgnie opinii drugiego specjalisty-lekarska, w 17% a nawet 35% okaże się, że dana operacja nie jest potrzebna.

Chodzi tu o następujące zabiegi operacyjne: zakładanie rozrusznika serca, operację zdjęcia katarakty, usunięcie kamieni żółciowych, zabieg usunięcia gruczołu prostaty, operacje kolan, usunięcie organów rodnych u kobiet (histerektomy), operacje kręgosłupa, naprawienie przepukliny, oraz usuwanie hemoroidów.

Badania przeprowadzone przez wspomniany komitet wykazały, że oprócz kosztów, jakie wiąże się z opłaceniem każdej z tych operacji, w wielu wypadkach są one nie tylko nie wskazane, ale przeprowadzenie ich narazi starszego pacjenta na niepotrzebne niebezpieczeństwo łącznie z utratą życia wskutek szoku spowodowanego zabiegiem operacyjnym.

W wielu wypadkach wady lub choroby, na które niektórzy lekarze sugerują operację, mogą być opanowane przy zaaplikowaniu odpowiednich leków, przejściu specyficznego leczenia. Szkopoperacyjny, bardzo często jest bardziej niebezpieczny dla osób starszych niż sama choroba, na którą cierpią.

Badania stwierdziły również, że liczba operacji przeprowadzanych na osobach starszych zwiększa się o wiele szybciej, niż liczba tych samych zabiegów przeprowadzanych na osobach młodszych, co więcej, liczba operacji przeprowadzanych na osobach starszych zwiększyła się od czasu wprowadzenia w życie Medicare, tj. od połowy lat 60-tych.

Stwierdzono, dzięki wspomnianym badaniom, że po zasięgnięciu drugiej opinii specjaliści każdego roku można będzie zaoszczędzić przynajmniej \$1.2 miliarda w opłatach za wspo-

16 miesięcy trwały "zamęt i anarchia." Okres wystarczająco długi by podważyć fundamenty systemu i wlać nieco otuchy w ubezwłasnowolniane społeczeństwo. Efekty Sierpnia trudno dziś jeszcze ocenić. Ile dał narodowi polskiemu ów zastrzyk swobody określi dopiero historia.

Ale można już dziś — na podstawie obserwacji trwającego oporu — zaryskować twierdzenie, że wypadki sprzed czterech i pół roku stanowią jeden z tych kamieni milowych, które wyznaczają drogi Polski na krętych ścieżkach dziejów.

Rozumieją to również komuniści. Ich strach przed unicestwieniem jest tym silniejszy, im więcej wokół "wrogów", tj. tych wszystkich, którzy mają odwagę mówić prawdę. I podczas gdy z przeciwnikiem wewnętrznym łatwiej sobie — przynajmniej teoretycznie — poradzić, "dywersyjne ośrodki za granicą" pozostają zupełnie poza kontrolą. Można je wprawdzie zagłuszać, blokować, oskarżać o wszelkie nieprawości, ale zlikwidować nie sposób.

Komunikat Prokuratury Generalnej PRL można by w zasadzie potraktować jak inne wybryki ekipy Jaruzelskiego i pominąć milczeniem, gdyby nie ukryte w nim groźby. Wynika zeń bowiem, że działacze emigracyjni — ci wieloletni jak i najnowsi — mają zamknięty powrót do kraju, co winien szczególnie dobrze zapamiętać Seweryn Blumsztajn. Ponadto, że każdy obywatel PRL, który narazi się władzom, może zostać pomówiony o kontakty z "ośrodkami dywersji politycznej" i pociągnięty do odpowiedzialności, która "będzie surowo i z całą konsekwencją egzekwowana".

W tym przedziale mieszczą się w zasadzie wszyscy działacze podziemia "Solidarności", a także nie ukrywający się rzecznicy, przywódcy, współpracownicy Związku, bardziej radykalni księża i ci wszyscy, którzy czytają "Kulturę", słuchają RWE bądź "Głosu Ameryki", przywożą z zagranicznych wojaży "Dziennik Związkowy"...

Smutne to i przerażające, że nie posiadająca mandatu społecznego — a więc nielegalna — władza posiada siłę tak wielką. Do czasu...

mniane operacje.

Przeciwnicy wprowadzenia tego rodzaju wymagania (o zasięgnięciu drugiej opinii) utrzymują, iż w ten sposób naraża się pacjentów, ponieważ opóźnia się ich leczenie. Przeciwnicy twierdzą również, iż skoro nie ma długoletnich badań na temat rzeczywistych efektów tego rodzaju zmian, trudno stwierdzić definitywnie, że będą one pomocne, szczególnie w odniesieniu do chorych.

Wiadomo jednak, że większość prywatnych firm ubezpieczeniowych, opłacających koszty leczenia swych klientów od dawna wymaga drugiej opinii specjalisty, jeśli chodzi o operacje, których przeprowadzenie nie jest sprawą życia i śmierci. W wielu wypadkach, nawet bardzo potrzebne zabiegi operacyjne muszą być potwierdzone przez więcej niż jednego specjalistę.

Od lat słyszeliśmy wiele opowiadań wśród znajomych o tym, jak niepotrzebnie ten czy ów poddał się operacji. Nikt nie jest nieomylny, stąd uważamy, że nigdy, w żadnym wypadku nie powinno się sprzeciwiać opinii drugiej osoby, drugiego specjalisty, szczególnie jeśli chodzi o osobę starszą, często schorowaną, dla której najmniejszy zabieg, może być zabiegiem bardzo poważnym.

Od początków ubezpieczenia Medicare, w wielu wypadkach, wiedząc o tym, że państwo zapłaci za leczenie, lekarze chętnie sugerowali takie czy inne zabiegi, nie zawsze myśląc o pacjencie.

Obecnie koszty leczenia tych pacjentów przeszły wszystkie oczekiwania. Wydatki na Medicare są olbrzymie, a w miarę lat, będą jeszcze większe, ponieważ po pierwsze, w myśl obliczeń demografów, zwiększy się liczba osób starszych — emerytów, a po drugie, przy stałym unowocześnianiu techniki lekarskiej, wzrastać będą koszty opieki.

Popieramy sugestie Senackiego Komitetu do spraw Seniorów, aby każda decyzja o operowaniu osoby starszej oparta była o opinie drugiego, niezależnego specjalisty.

To i Owo

Spiesząc się do domu, Donald Tashier z Oklahomy wskoczył do stojącej na stacji lokomotywy. Potrafił ją wprawdzie uruchomić, ale nie wiedział jak ją zatrzymać.

Uczynił to dopiero wówczas, gdy kolejarze puczyli go przez radio. Uczynili to w momencie gdy z przeciwnego kierunku zbliżał się pociąg pospieszny i groziło zderzenie.

INI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie Mają Ubezpieczeń

N.Y. TIMES — Przeprowadzone przez Biuro Spisu Ludności badania wykazały, że 15 procent z wszystkich Amerykanów, a więc 35 milionów osób, nie posiada żadnego rodzaju ubezpieczeń zdrowia.

Badania zostały oparte na wynikach danych statystycznych z 1983 r. I okazuje się, że 27 procent ludności zabezpieczyło się w prywatnych kompaniach ubezpieczeniowych, zaś 10 procent korzysta z rządowych programów, ale nie przez ubezpieczenia prywatne.

Sytuacja ta nasuwa uwagę, że gdzie jak gdzie, ale właśnie w Stanach nie powinno być aż tyle osób bez ubezpieczeniowej ochrony zdrowia. Jest to tym bardziej żałosne, że większość prywatnych kompanii ubezpieczeniowych utrzymywana jest lub wspierana przez pracodawców.

Z danych przekazanych na użytek informacji przez Biuro Spisu Ludności wynika, że pod tym względem 61 procent ludności miało w okresie badań zabezpieczenie w formie ubezpieczenia chorobowego, związanego z miejscem pracy, gdzie pracują członkowie rodzin.

Jeśli chodzi o ubezpieczenie w ramach rządowych programów ubezpieczeń zdrowia, to obejmują one podopiecznych "Medicare" i "Medicaid", jak też programy dla ludzi starszych i biednych. Do tego trzeba brać pod uwagę i oddzielne programy ubezpieczające zdrowie personelu wojskowego lub weteranów.

Z raportu opracowanego przez Biuro Spisu Ludności wynika, że zakres i rodzaj ubezpieczeń zdrowia jest różny w odniesieniu do różnych regionów kraju, jak też w odniesieniu do rodzajów ludności.

Tak więc na obszarach północno-wschodnich kraju 10,3 procent ludności nie posiadała żadnych ubezpieczeń zdrowia. W stanach południa 18,7 procent nie miało tego typu ubezpieczeń, a w stanach Zachodu — 18,3 procent. Wreszcie w stanach środkowo — zachodnich brak ubezpieczeń zdrowia wyraził się normą 12,1 procent.

Raport, omawiający badania stwierdza, że ludzie biali z całą pewnością będą mieli w szerszym zakresie ubezpieczenia zdrowia, specjalnie w prywatnych kompaniach ubezpieczeniowych, niż ludność czarna czy też hiszpańskiego pochodzenia.

Raport Biura Spisu Ludności został opracowany na podstawie wywiadów, przeprowadzonych z 21,000 osób będących właścicielami mieszkań. Takie bowiem ujęcie jest reprezentatywne dla Stanów Zjednoczonych.

Jedną z informacji dotyczących "Medicare", przekazanych do wiadomości przez raport, jest stwierdzenie, że 69 procent posiadających ubezpieczenia rządowe ma prócz tego dodatkowe ubezpieczenia prywatne. Mają one służyć zapewnieniu luk w opiece nad zdrowiem na podstawie programów rządowych, jak właśnie "Medicare".

Wysunąć więc trzeba konkluzję, w oparciu o raport, że liczba obywateli bez ubezpieczeń zdrowia jest stanowczo zbyt wielka.

Oczywiście, że jest to zagadnienie osobistych interesów obywateli nie mających zabezpieczenia ich sytuacji życiowej, jeśli chodzi o ubezpieczenia zdrowia. Należy też zachęcać ich, aby przede wszystkim sami zadbał o tego typu ubezpieczenia.

Ceny Benzyny

Znaczący sytuacji w przemyśle naftowym są zdania, że zakończenie strajku w górnictwie węglowym w W. Brytanii może oznaczać dla amerykańskich kierowców wzrost cen benzynowych o dwa centy na galonie.

W okresie strajku W. Brytania kupowała około 400,000 baryłek dziennie ropy, którą spalono na stacjach elektrycznych generatorów. Były one używane zamiast tych, jakie spalają węgiel.

Ponieważ w skali światowej rafinerie przystosowały swoje techniczne wyposażenie do używania cięższej niż normalnie ropy, benzyna jaką produkowano ubocznie była tańsza, niż normalna na rynkach.

Gdy jednak strajk w kopalniach węgla w W. Brytanii zmniejszyło się zapotrzebowanie na ropy, jak też na dostawy tańszej benzyny.

Tadeusz Nowakowski

Pochwała Bratkowskiego

"Kasetka" — tego słowa nie znaly słowniki polskie przed trzydziestu laty. A dzisiaj — ten nieduży przedmiot z plastiku spędza sen z oczu niejednemu tropicielowi opozycji w Kraju.

Różne bywają, jak się okazuje, zagrożenia władzy: broszurki wydawane na emigracji, pisma odbijane na powielaczach w tajnej drukarni ruchu oporu i — dźwiękowa bibuła w postaci słowa utrwalonego na taśmie magnetofonowej.

Znaczną popularność zdobyły sobie kasetki na których Stefan Bratkowski wypowiada się na aktualne tematy. Zdarza się niekiedy, że jego opinie określną drogą docierają do szerszego kręgu odbiorców za pośrednictwem Wolnej Europy.

Przyrodzemu Polakom pomysłowości nawet najsprawniejszemu aparatury ścigania niełatwo dobrać się do eksportu wolnego słowa na wschód. Tak czy inaczej — zarejestrujmy nowum w arsenale środków niezależnej wypowiedzi: kasetkę magnetofonową, coś zymaś się przecież walczyć z obecną kadry łowieckiej SB — Feliks Dzierżyński.

Czy kasetki Bratkowskiego cieszą się powodzeniem tylko dlatego, że owoc zakazany lepiej smakuje od owocu nakazanego? Bratkowski stworzył własny styl publicystyki radiowej. Ważne jest nie tylko to, co on mówi, ale jak on mówi.

A mówi inaczej niż wielu rutyniarzy w służbie Gutenberga u Marconiego. Mówi językiem zrozumiałym, obiegowym. Tak jak ludzie mówią na co dzień o tym co ich dręczy, niepokój, cieszę i przejmuję — w stołówce, w autobusie, w kręgu rodzinnym. A więc bez dręptwo i bruchomówstwa, bez owijania w bawełnę.

Znamy niebezpieczeństwa tego stylu w ogóle, a jaskrawej kolokwializacji w szczególności. Niejeden purysta zrywał się kiedyś na bezpośredni — mówiąc łagodnie — ton narracji bohaterów Marka Hłaski czy Marka Nowakowskiego, a przecież dzwonek by było, gdyby posługiwali się na co dzień językiem "Emancypatek", Prusa.

W kraju, gdzie roi się o dyplomowanych nieuków, gdzie plagą życia umysłowego nie są ćwierćinteligenci, ale ćwierćintelektualiści, człowiek mówiący i piszący w sposób jasny, przejrzysty staje się wręcz oryginałem.

Zalety publicystyki radiowej Bratkowskiego jawią się w całej krasie na tle urzędowej polszczyzny naszego czasu.

Przychodzi na myśl studium niemieckiego filologa Wiktora Klemperera, "Lingua Tertii Imperii" — język Trzeciej Rzeszy. Praca ta ukazała ścisły związek języka totalitarnej ideologii z całokształtem życia Niemiec pozbawionych wolności i skutki kształtowania mentalności narodu poprzez konsekwentne wpajanie odpowiedniej terminologii.

Aforysta Lec tak charakteryzuje to zjawisko: "Na początku było słowo — na końcu zaś — frazes"

Antoni Słonimski niejednokrotnie ubolewał w swoich felietonach nad zamachem na przejrzystość mowy ojczystej. Język, który w zasadzie powinien służyć porozumieniu między ludźmi, zamiast wyjaśniać — zaciemnia, zamiast ujawniać — ukrywa. Zanieczyszcza, jakoby rzekł kalam-burzysta, maturalne środowisko człowieka. Jest zamachem na dojrzałość.

W oficynach niezależnych ukazało się kilka celnych prac o "nowomowie" i fasadowości językowej, odpowiadającej interesom władzy, sięgającej — jak w wizji Orwella — po całego człowieka.

Swoista poetyka publikacji Bratkowskiego jest jakoby odpowiedzią na próby reglamentacji języka, a co za tym idzie narzucenia określonej semantyki politycznej wyobrażeń, pojęć — a nawet składu zasad. Jakiś "estetą" partyjnej kancelarii narzeka, że Bratkowski posługuje się ekspresją neosarmackiego gawędziarstwa, że to elektroniczny ks. Ki-towicz w Hyde Parku, że gwałtowne przeżycie świata przez jego generację jeszcze nie usprawiedliwia rozhasanej formy wypowiedzi itd.

Zawiść, mości panowie. Nie trudno pojąć dlaczego niektórzy agitatorzy taką zaciekłością atakują Bratkowskiego. Niepokoi ich jego popularność w społeczeństwie. Podświadomie zazdroszczą mu swobody myśli.

Oni też chcieli posiąść sekret znalezienia wspólnego języka ze słuchaczem i czytelnikiem. Zapominają o tym, że nie jest on opatentowany przez zdolnego publicystę, ba — jest nawet w teorii dostępny dla nie-

jednego mistrza pióra i mikrofonu w Radiokomitecie.

Bratkowski po prostu wyraża troski, niepokoje i pragnienia większości mieszkańców kraju, w których z taką brawurą połyka się z okutymi w stal — wiatrakami. W tym jego siła.

Zaiganie rzeczywistości przez środki masowego przekazu — mowa tutaj, oczywiście, o oficjalnych — osiąga u nas ten rodzaj szkodliwości społecznej, że zdroworozsądkowe uwagi Bratkowskiego można by czasem zaliczyć do zabiegów z zakresu ratownictwa. Ten błyskotliwy konferansjer prawdy podsuwa swym słuchaczom butną tlenku.

"Nie dość, że pod naszym niebem męczą ludzi — pisała Achmatowa — to jeszcze kłamię!"

Sołżenicyn zwraca się na emigracji, że kłamstwo w którym żył przez długie lata, dokuczało mu fizycznie jak brak kąpieli. Człł się brudny.

Gdy Bratkowski dzieli się na głos swoimi wątpliwościami na temat reformy gospodarczej czy uchwał sejmowych, a czyni to czasem w formie kapryśnego monologu, gdyż woli myśli nieuczesane od ulizanych czy wręcz brylantowy wypomadowanych mądrości i wystrzega się pedagogicznego fetorku — audytoryum, nawet jeśli nie przyznaje mu racji (na przykład Kisiel, o uroku pluralizmu, często krzyżuje szpadę z dawną podporą "Polityki") nie tai zadowolenia: "Nie dał się zwirować ani wyprowadzić w maliny, nazywa rzeczy po imieniu, nie ulega pokusom wyrozumiałości wobec zła i absurdu zakodowanego w tym systemie".

Jak każdy rasowy polemista, Bratkowski ma przeciwników na obu biegunach. Słyszałem niedawno opinie, że powinien unikać krytyki władz z perspektywy opozycji Jego Królewskiej Mości, bo niby skąd u nas wziąć tych monarchów czy partnerów do dżentelmeńskich układów.

Zapomina się przy tym, że obdarzony poczuciem stylizacji publicysta posługuje się czasem określoną, znaną choćby z tradycji włoskiego renesansu — figurą stylistyczną a la II Cortigiano.

Bratkowski, rzecznik przerostów abstrakcjonizmu w polityce, naraża się też czasem na zarzut naiwności, rodzonej siostry optymizmu, kiedy apeluje do dobrej woli, ba — do do-brze pojętego interesu własnego dawnych "kolesiów" z wiadomej redakcji, a dzisiaj beniaminków umundurowanej władzy. Przypomina wtedy misjonarza, nie tracącego nadziei, że przy pomocy celnej argumentacji można ludźców przemienić w jaro-szów.

Aniśmy się nie spostrzegli jak sami zaczęliśmy mówić o Bratkowskim jego własnym, jakże charakterystycznym i niepodrabialnym językiem. I to w jakiś sposób świadczy o nieprzeciętności tego barwnego zjawiska na Sahelu rodzimego dziennikarstwa.

Kasetki z kometratzami Stefana Bratkowskiego, jego dźwiękowa gazetka, krążąca po Kraju, nie jest bynajmniej wołaniem na puszczy. Wszystkim fatalnym doświadczeniem na przekór ten niepoprawny optymistą sądzi, że myślenie ma kolosalną przyszłość. Nie pozbawiajmy więc jego i — nas samych — tego życiadowego złudzenia.

(NA ANTANIE)

Polityczny Terror w Ulsterze

Znowu doszło do mordów i zamachów bombowych w Ulsterze, przeprowadzonych przez Irlandzką Armię Republikańską.

W ostatnim czasie zamachy spowodowały śmierć 11 policjantów, w tym 9 zginęło w ataku przy pomocy moździerzy na stację policyjną w miejscowości Newry.

Brytyjskie władze bezpieczeństwa przeciwdziałają tym poczynaniom i stąd mogą zapisać na swoje konto pewne osiągnięcia. Tak więc Brytyjczycy przechwycili transporty broni dla IRA oraz wykryli w jednym z banków w Dublinie skrzynki zawierające dolary na łączną sumę \$1.7 miliona.

Władze bezpieczeństwa bynajmniej nie ukrywają, że sukcesy brytyjskiej policji w przechwytywaniu transportów broni, jak też w wykryciu skrytki z pieniędzmi są następstwem dobrze działających władz śledczych.

Zawiedzeni i rozgoryczeni członkowie IRA po prostu przekazali policji informacje w obu sprawach.

Myśl

I ludzorca najwyżej ceni człowieka.
V. Erhardt



DZIAŁ KOBIET



Wiosenna kreacja wieczorowa. Krótka sukienka jedwabna, zaprojektowana przez Tony Chase.

Co Widzą Mężczyźni?

Istnieją pytania, na które jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskamy chyba nigdy. Jedno z nich to — dla kogo ubierają się kobiety, a drugie — czy w ogóle dopuszczają mężczyzn do tak istotnej, a nie prostej sprawy jaką jest damskie ubranie.

Jeśli mąż lubi robić nam prezenty czy to jest powód do zmartwienia? Czasami tak. Na ogół bowiem tak się zdarza, że mężczyzna widzi ukochaną kobietę zupełnie inaczej, patrzy na nią innymi oczyma niż ona sama.

Ona przepada za odzieniami "zdepanymi"; jej żywioł to zszarzał zieleń i brzozy, w popielatych szarościach czuje się jak ryba w wodzie, oczy jej się śmieją na widok barwy konopnego sznurka. On zaś kupuje jej kamizelkę czerwona, szafirową płaszczyk obszyty sztucznym futerkiem przypominającym kota.

Przy tym usiłuje przekonać żonę, że to są nareszcie ubrania dla niej, że tylko w nich wygląda wspaniale. A ona sama, nie tylko na widok, lecz nawet na wspomnienie tych wspaniałości dostaje gęsiej skórki, a prawdziwa rozpacz ogarnia ją na myśl, że jednak od czasu do czasu będzie musiała pokazać się w tych nader zdecydowanych kolorach.

I co tu robić? Trudno powiedzieć, bo sprawa jest delikatnej natury. Nie wypada przecież robić przykrości człowiekowi, choćby to był mężczyzna, tylko dlatego, że ma gust różny od naszego. W dodatku zaś ma wyraźnie dobre intencje, należy do panów z inicjatywą, przedsiębiorczych, którzy nie boją się wejść do sklepu z damskimi ciuchami i kupić coś samodzielnie.

Z drugiej jednak strony co zakup — to niewypał. Nic zatem dziwnego, że burzy się praktyczna strona damskiej natury, bo przecież szkoda pieniędzy na garderobę, którą będzie się wkładać dwa razy do roku przez grzeszność i w dodatku straszliwie z tego powodu cierpiąc, po cichu, rzecz jasna.

Panie z tak zwanym doświadczeniem życiowym i długim stażem małżeńskim uważają, że i w dziedzinie mody męża trzeba wychowywać. Oczywiście dyskretnie, umiennie, bardzo zrecznie nim sterować, podpowiadać i sączyć to, co naszym zdaniem powinien o nas wiedzieć.

Utrwalił w jego oczach taki nasz obraz, jaki w naszym przekonaniu jest pożądany. Włożyć, na przykład, coś bardzo obszernego i udawać niezdeterminowanie, zasięgać jego rady i opinii, upewniać się tak długo aż w końcu zmęczony uwierzy, że jeszcze dzieckiem w kołysce marzył o kobiecie, czyli o nas, spowitej w beksztatną, szatę w bliżej nieokreślonych kolorach.

Może i jest to metoda, ale wymaga nieprzeciętnych talentów pedagogicznych. Ponadto, jak każdy proces wychowawczy, musi być rozłożony w czasie.

Może się więc zdarzyć, że pełny sukces osiągniemy wówczas, gdy skomplikowane relacje między nami, mężem, a ubraniami przestaną być dla nas najważniejsze. Choć, jeśli wierzyć utartym pojęciom, to kobiecie jej wygląd nigdy nie jest obojętny!

Ponadto wspomniana metoda będzie

działała w przypadku mężczyzn ugodowych, którzy chcą, ale nie muszą ubierać pań. Wątpliwe natomiast czy dadzą się przekonać ci, którzy wiedzą lepiej. To co naprawdę dostrzegają mężczyźni w kobietach pozostanie na zawsze ich — mężczyzn — tajemnicą. Gorzej jest jednak, jeżeli mąż nie dostrzeżga, co nosi jego żona.

Cholesterol Nasz Wróg

Wiele osób ma skłonności do gromadzenia w swoim organizmie nadmiernej ilości cholesterolu. Wysoki stopień cholesterolu we krwi powoduje osadzanie się tłuszczu na ściankach naczyń krwionośnych, zwężenie ich, co powoduje utrudnienie przepływu krwi do serca. To może z kolei doprowadzić do ataków serca.

Odpowiednia dieta może spowodować obniżenie się ilości cholesterolu we krwi oraz tym samym zmniejszyć ryzyko ataku serca. Ota kilka wskazówek:

- ograniczyć ilość spożywanego mięsa do 6 uncji dziennie
- zjadać nie więcej niż dwa jajka tygodniowo
- z drobiu, przed gotowaniem, usunąć skórę i wszystkie widoczne ilości tłuszczu
- unikać smażonych potraw, a jeśli smażyć, to na nienasyconych tłuszczach
- używać produktów mlecznych o małej zawartości tłuszczu jak: chude mleko, chude sery, chudy jogurt oraz lody niskokaloryczne
- ograniczyć używanie takich serów jak: cheddar, swiss, colby i muenster
- masło zastąpić margaryną albo olejami roślinnymi
- zamiast tłuszczów zwierzęcych konsumować tłuszcze roślinne
- jadać dużo warzyw i owoców, jeśli przyrządzają warzywa, to z małą ilością tłuszczu albo wcale go nie używać.

Uwagi Dla Rodziców

Wielu rodziców zmuszonych jest często zostawić swoje dzieci w domu bez opieki starszych. Jeśli chcemy się czuć spokojni wychodząc z domu, że dziecko będzie bezpieczne, naucz je w razie potrzeby wzywać pomocy.

Dziecko powinno wiedzieć jak telefonować na nr. 911. Powinno znać całe swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres i nr. telefonu. Powinno też wiadomości przekazać językiem poprawnym i zrozumiałym. Powinno też w sposób jasny i zrozumiały wytłumaczyć jakiego rodzaju niebezpieczeństwo mu grozi.

Jeśli małe dziecko zostawiamy pod opieką kogoś z rodziny lub opiekunki, poinformujmy je również gdzie mogą znaleźć nr. telefonu i kogo zawiadomić w nagłej potrzebie.

Naucz też swoje dziecko, aby nie nudażyło telefonu (emergency) nagłej potrzeby dla żartu czy zabawy. Falszwy alarm, wzywający straż pożarną czy policję, może być narażeniem życia innych ludzi, którzy akurat w tej chwili pomocy naprawdę potrzebują.

“Rozbrat z Moskwą”

Z Pamiętnika A. Szewczenki

III.

Po przybyciu do Nowego Jorku N. Chruszczow stał się wkrótce bohaterem nie byle jakiego wydarzenia. Podczas jednej z sesji, na której zabrał głos minister spraw zagranicznych Hiszpanii — Fernando Castiella, aby odpowiedzieć Chruszczowowi na jego ostry atak na generała Franco, szef sowieckiej delegacji wyszedł z siebie i zaczął wykrzykiwać obraźliwe uwagi na temat mówiącego. Pomagał sobie najpierw wymachiwaniem pięściami, a potem zdjęciem z nogi butem, którym walił zapamiętałe w pulpit. Castiella przyjął obronną pozycję bo Chruszczow był już blisko niego, coraz zapalczywiej wymachując pięściami. Nie wiadomo na czym by się to skończyło, gdyby dwóch strażników nie podjęło w końcu zdecydowanej akcji i nie rozdzieliło przeciwników!

Wszyscy wydawali się mocno zakłopotani zajściem. Gromyko, znany ze swojej powściągliwości i nienaganego zachowania, był błądzący podniecenia. Tylko jeden Chruszczow wydawał się nieporuszony jak gdyby nic się nie stało. Śmiał się głośno jak zwykle i żartował: “Trzeba było koniecznie jakiegoś zastrzyku życia do tej ponurej atmosfery jaka panuje w ONZ” — powiedział, stawiając kropkę nad i.

Kiedy Chruszczow opuszczał Nowy Jork w październiku 1960 r., Stany Zjednoczone szykowały się do wyborów prezydenckich. Chruszczow nie przyznawał się publicznie do jakiegokolwiek zainteresowania wynikami wyborów. Richarda Nixona i Johna Kennedygo zwykł wówczas nazywać “parą butów”. — Nie da się powiedzieć, który jest lepszy — lewy czy prawy — mawiał.

Prywatnie odnosił się do sprawy zupełnie inaczej. Na samo wspomnienie nazwiska Nixon obrażał się: “jest to typowy produkt McCarthyismu, kukła najbardziej reakcyjnych kół w USA. Nigdy nie będziemy w stanie znaleźć z nim wspólnego języka”.

Chruszczow i Kennedy spotkali się w Wiedniu w 1961 r. Poinformował o tym Szewczenkę — Leonid Zamiatin, szef Departamentu do spraw USA w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Był to człowiek niezwykle zarozumiałości, która pomagała mu pokryć brak talentu i ułatwiała pięcie się po stromych stopniach kariery politycznej. Stał się on wkrótce dyrektorem TASS, a potem szefem Wydziału Informacji Międzynarodowej w Komitecie Centralnym. Wraz z Georgi Arbatowem i Vadimem Zagladinem stanowił trójkę najbardziej znanych twarzy pojawiających się na Zachodzie, kiedy Kreml potrzebował urobić sobie opinię publiczną.

Według opinii Zamiatina wiedeńskie spotkanie — przekształciło się w okazję do wzajemnego zmierzania się “państwowych głów”. I oczywiście tym, który próbował dociec możliwości przeciwnika był przede wszystkim Nikita Siergiejewicz, zastanawiając się w jaki sposób będzie można ułożyć przyszłe stosunki z młodym, i jego zdaniem podatnym na presję, Kennedym.

Od razu stało się dla Chruszczowa jasne, że Kennedy zaakceptowałby niemal wszystko, ażeby uniknąć groźby wojny nuklearnej. Potwierdził ten punkt widzenia brak pewności siebie Kennedego w czasie kryzysu w Zatoce Świń i sprawy Muru Berlińskiego w 1961 roku Chruszczow nie miał wielkiego wyobrażenia o szefie Ameryki, zwykły mawiał o jego chwiejnym zachowaniu: “wiem na pewno, że Kennedy nie ma twardego kręgosłupa, mówiąc ogólnie odwagi, żeby wytrzymać jakiegokolwiek poważniejszego wyzwania”.

Poprzez zainstalowanie kilku tuzinów średniego zasięgu wyrzutni rakietowych na Kubie, Chruszczow postanowił stworzyć element zastraszenia dla Nowego Jorku, Washingtonu i innych centrów wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki, tanim kosztem.

Na zachodzie istniało przekonanie, iż Chruszczow podjął inicjatywę kubańską pod presją kół wojskowych. Nie było to słuszne, jeśli chodzi o politykę i zbrojenia Chruszczow podejmował decyzje arbitralnie. Kola wojskowe nie były zainteresowane w szybkich, zastępczych rozwiązaniach. Ogłano się natomiast za długofalowym planem, który pozwoliłby na zrównanie, a potem wyprowadzenie USA w zakresie potencjału nuklearnego. Takie rozwiązania wymagały oczywiście czasu i astronomicznych wydatków, ale nie niosły ze sobą żadnego ryzyka.

Byłby jednak z pewnością w sprzeczności z planami Chruszczowa dotyczącymi podniesienia stopy życiowej ludności. Nieopatrznie dosyć zobowiązał się on do zrównania w tym względzie z Ameryką do roku 70. “Chruszczow chciał zarówno broni jak i masła, lub przynajmniej, jak mówił Szewczenko, przyzwoitej ilości tego ostatniego”.

Kiedy zaczął dojrzeć kryzys kubański Chruszczow miał w zasadzie tylko dwa wyjścia: wojnę nuklearną, do której Stany Zjednoczone były znacznie lepiej przygotowane niż Związek Sowiecki lub wojną ograniczoną do zapalnego terenu, również łatwiejszą i prawdopodobnie z korzyścią dla przeciwnika. Uwzględniając położenie geograficzne Stanów i ich silną pozycję w tym rejonie — sprawa penetracji sowieckiej w rejonie blokowanej Kuby i obrona własnych statków byłaby dla Sowietów bardzo kosztowna. Władimir Buzykin, szef Wydziału d/s Ameryki Łacińskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych powiedział iż nie istniał inny plan na wypadek niepowodzenia kubańskiego. Chruszczow niewątpliwie został sam przyparty do muru przez amerykańską blokadę Kuby zamiast, jak to zamierzał uczynić, uniemożliwić wszelkie ruchy Kennedemu.

W sumie przeważały więc argumenty natury wojskowej. Związek nawiązał się na ilość i jakość potencjału nuklearnego. Ilekroć w przyszłość ktoś próbował sprzeciwić się tej idei istniała na to jedna tylko odpowiedź: pamięćcie Kube!

Zawsze spokojny i zrównoważony zastępca ministra spraw zagranicznych Wasilij Kuzniecowa deklarował wówczas głośno rozemocjonowany: “nie znieśliśmy więcej takiego poniżenia jak w wypadku Kuby”. A Chruszczow? — musiał po prostu zapomnieć o przyobiecanych narodowi masłach.

W lecie 1963 r. Szewczenko wziął udział w delegacji sowieckiej na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, której przewodniczył tym razem elegancki i łagodny ambasador Nikołaj Fedorenko, zainteresowany głównie sprawą Chin. Był on w tych zagadnieniach rzeczywiście doskonałym ekspertem. Piastując godność członka Akademii Nauk, wycofał się z czasem zupełnie na pole działalności naukowej, czym zarobił sobie na nieufność Gromyki. Wszystko w Fedorenko sprzeciwiało się upodobaniom tego ostatniego, poczynając od wyglądu i stylu ubierania się i kończąc na niewątpliwie zazdrości jaką powodował swoim statusem naukowym.

Fedorenko, podobnie jak Malik, nie znosił Gromyki; podczas kiedy Malik zachowując się jak lew wobec swoich podwładnych, stał się tylko myszą wobec Gromyki, Fedorenko nie bał się go zupełnie.

Po kryzysie kubańskim zmieniło się również stanowisko Chruszczowa wobec Kennedego, którego szef sowiecki spostrzegł teraz w nowym świetle, jako człowieka pełnego siły i determinacji, dzięki któremu można było myśleć o poprawie wzajemnych stosunków. W oczach Kremla zasługiwało to na zrozumienie i poszanowanie.

Kiedy dokonano zamachu na Kennedego, Moskwa uwierzyła, że był on sprawą reakcyjnych sił w USA, którym zależało na zniszczeniu nowej tendencji pojednawczej w ułożeniu wzajemnych stosunków pomiędzy mocarstwami. W związku z tym Kreml ośmielił się ostateczną opinię Komisji Warren, która twierdziła, iż Oswald działał na własną rękę. W Moskwie opowiadano się za domniemaniem popularnym wśród sowieckich dyplomatów, że była to robota Lyndona Johnsona, CIA i mafii.

(na podstawie “Time” opr. esa)

Wietnam Przygotowuje Nową Ofensywę w Kambodży

Aranyaprathe, Tajlandia. (UPI) — partyzanci kambodżańscy starli się w pobliżu granicy tajlandzkiej z oddziałami wojsk wietnamskich. W tym samym czasie, władze Tajlandii, obawiając się dalszych ataków wietnamskich, ogłosiły w innych rejonach przygranicznych — wprowadzenie w życie stanu wojennego.

Wojskowe źródła tajlandzkie podają, że wojska wietnamskie okupujące Kambodżę, przygotowują się do ofensywy przeciw oddziałom partyzantów Kmerów. Atak przeprowadzony ma być w dwóch rejonach na rozciągającej się na odległość 450 mil granicy pomiędzy Kambodżą i Tajlandią.



MOSKWA — Przygotowania do pogrzebu Konstantina Czer-nienki. Robotnicy rozwijają czerwone flagi spowite kirem, jakie zawisną na budynkach stolicy. (UPI)

Rewizja Na Okęciu

Vera Rich, dziennikarka specjalizująca się w zagadnieniach sowieckich oraz wschodnio-europejskich miała nieprzyjemne przeżycia na warszawskim lotnisku Okęcie.

Podano ją rewizji osobistej, którą określiła jako “niemiłą”, oraz skonfiskowano wszystkie taśmy, nagrane podczas tygodniowego pobytu w PRL. Co jest o tyle ciekawe, że większość rozmów była zaaranżowana przez Interpress.

Gateway Realty Wyróżnione

Gateway Realty & Builders przez trzeci rok z rzędu otrzymał pierwszą nagrodę podczas dorocznego bankietu sponsorowanego przez Northwest Real Estate Board. Ponad połowa sprzedawców Gateway Realty została wyróżniona nagrodami.

Główną nagrodę i puchar otrzymała Eileen O'Grady za największą ilość kooperacyjnie sprzedanych domów w całym “Multiple Listing Service,” obejmującym 233 biur i 1,925 sprzedawców. W “Pierwszej 10” znalazło się również dwóch innych sprzedawców Gateway Realty: Ziggy Kotur i Zofia Kantor. W następnej kategorii wyróżnieni zostali: Herman Aliprandi, Alberta Hauser, Toni Avino, Rick Boso i Barbara Haller.

Wybuch i Pożar w Northbrook

W poniedziałek rano nastąpił wybuch, a następnie pożar jednorodzinnego domu w miasteczku Northbrook, znajdującego się 3070 Techny Rd.

Właściciele domu są nie znani i władze tego miasteczka usiłują ustalić ich tożsamość i miejsce pobytu.

Specjaliści staży pożarnej prowadzący dochodzenie, mające na celu ustalenie przyczyny pożaru uważają, iż — najprawdopodobniej — wybuch i pożar spowodowane zostały ulatnianiem się gazu.

**SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĆ W JĘZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

Vera Rich rozmawiała m.in. z rzecznikiem ministerstwa nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, zastępcą dyrektora instytutu badań jądrowych, wicedyrektorem PAN-u, i rektorem jednej z wyższych uczelni warszawskich. Podczas dwóch rozmów obecna była “opiekunka” z Interpressu.

“W tej sytuacji, naprawdę nie rozumiem — wyznaje Vera Rich — dlaczego na lotnisku zabrano mi kasety”.

Pani Rich zbiera materiały do artykułu na temat szkolnictwa wyższego w Polsce dla największego tygodnika naukowego w języku angielskim “Nature”.

Tygodnik ten odegrał poważną rolę w kampanii wysyłania naukowych pism i książek do polskich placówek naukowych nie posiadających dewiz na kupowanie ich.

Pani Rich przygotowywała także artykuł o reformie szkolnictwa wyższego w Polsce dla waszyngtońskiego pisma Chronicle of Higher Education.

Redaktorzy obu pism złożyli protest w odpowiednich ambasadach. Zarówno bryt. zw. zaw. dziennikarzy, jak i nowojorski ośrodek helsiński zainteresowały się incydentem na Okęciu.

Vera Rich jest znawcą literatury słowiańskiej, tłumaczem m.in. wierszy Norwida, a także współautorką z Jakubem Blumem dzieła pt. The Image of the Jew in Modern Soviet Literature, które ukazało się w schyłku ub. roku. (D.P. — Londyn)

Sparaliżowana Kobieta

Urodziła Córkę

Albany, N.Y. (CT) — Sparaliżowana w wyniku błędu w sztuce lekarskiej 21-letnia Lillian Ceden, urodziła przy pomocy cesarskiego cięcia córkę, ważącą 1 funt i 15 uncji. Cierpiącej na złośliwą formę raka, kobiecie wstrzyknięto pomyłkowo vincristinę, która spowodowała paraliż.

Ceden była przez tydzień nieprzytomna.

Po analizie zdjęć rentgenowskich lekarze doszli do wniosku, że uszkodzenie mózgu i płuc matki może zagrazać życiu płodu i zdecydowali się na dokonanie operacji.

Dziewczynce nadano imiona Lillian Kathy. Noworodek jest w stanie oddychać o własnych siłach. Lekarze zdecydowali jednak, że małą Lillian należy podłączyć do respiratora.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Zycielni Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

NOWOCZESNY

Persko-Egipski Sennik

Proroctwo Michaldy

Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:

- **Alfabetyczny wykaz snów,**
- **Kogo wybrać na męża,**
- **Kogo wybrać na żonę,**
- **Cokolwiek o Astrologii,**
- **O feralnych dniach, miesiącach i latach,**
- **Horoskopy według dat urodzenia i inne.**

Część druga zawiera — Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilii) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwa te sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.

Interesująca lektura dla odprężenia po pracy, nawet dla tych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.

Nowy nakład

\$2²⁵ z przesyłką pocztową

ZAMÓWIENIA WRAZ Z NALEŻNOŚCIĄ PROSIMY NADSYŁAĆ:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

Prezydent Skrytykował Sowiety

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wieka, zakazywana jest religia a demokracja zagrożona.

Wypowiedź Prezydenta poprzedzona została dwoma "szokującymi" wydarzeniami. Dziennik "The Washington Post" podał, iż otrzymał wiarygodną informację, że Moskwa porównuje nacisk wywierany przez USA na Nikaragwę do wywieranej przez siebie presji na Pakistan. "Post" twierdzi, że Gorbaczow ostrzegł przywódcę Pakistanu, Mohammeda Zia ul-Hag, iż poparcie dla walczących w Afganistanie może zakończyć się zemstą ze strony Sowietów.

Drugim wydarzeniem był wywiad z Wiktorem Karpowem, szefem delegacji Sowietów na rozmowy, Genewie, nadany przez stacje radiowe w ZSRR, w którym stwierdza on, że Stany Zjednoczone starają się wycofać z negocjacji na temat "wojen gwiazdnych".

Rzecznik rządu USA powiedział, że nie jest wiadome czy wywiad został przeprowadzony przed czy po rozpoczęciu rozmów. Jeżeli jednak został przeprowadzony po ich rozpoczęciu, jest to naruszenie porozumienia o ich tajności, na które oba kraje wyraziły zgodę.

Kanadyjski premier i prezydent Reagan podpisali wczoraj porozumienie o wymianie handlowej i udziale we wspólnym przedsięwzięciu budowy i instalacji specjalnego systemu radarowego. Podpisano również porozumienie dotyczącą połowów łososia na Pacyfiku.

Pewne zamieszanie wśród Kanadyjczyków wywołała wypowiedź sekretarza obrony Caspara Weinbergera, który w wywiadzie udzielonym telewizji kanadyjskiej powiedział, że pociski służące do zniszczenia sowieckich pocisków samonaprowadzających mogą zostać zainstalowane również na terenie Kanady. Wielu Kanadyjczyków sprzeciwiło się udziałowi ich kraju w amerykańskim planie obrony strategicznej (SDI).

Nauczyciele w Mississippi

Otrzymają Podwyżkę

Jackson, Miss. (CST) — Legislatura stanowa zatwierdziła ustawę o podwyżce dla nauczycieli. Ustawa ta została przedstawiona do podpisu gubernatorowi stanu Billowi Allainowi. Nauczyciele w Mississippi otrzymali najniższe w kraju pobory, średnio \$15,971 rocznie. Ustawa przewiduje podniesienie pensji o 4,400 dol. rocznie. Będzie ona "kosztować" stan 77.6 miliona dol.

Rzecznik Białego Domu, Larry Speakes, aby uspokoić zaniepokojonych mieszkańców Kanady, oświadczył, że pociski te nie są bronią nuklearną.

Zaznaczył również, że North Warning System, wspomniany powyżej system radarowy, służyć będzie jedynie ostrzeganiu. Będzie się on składał z 52 stacji radarowych, 47 w Kanadzie i 5 na Alasce. Kanadyjski minister spraw zagranicznych, Joe Clark, powiedział, że system ten został stworzony aby "zatkać dziurę w dachu Kanady".

Premier Mulroney oświadczył, że porozumienie amerykańsko-kanadyjskie w żadnym stopniu nie naruszy suwerenności Kanady.

Przemysłowcy z RPA Przeciwni Apartheidowi

Johannesburg, RPA (CT) — Sześć wpływowych grup przemysłowców z Republiki Południowej Afryki nasiliło swoje żądania, by rząd białej mniejszości przeprowadził reformy polityki apartheidu, czyli segregacji rasowej.

Wezwanie to pojawiło się w tygodniu po przedstawieniu w Kongresie US ustawy o zakazie udzielania pożyczek i inwestowania kapitałów przez Stany Zjednoczone w Afryce Południowej oraz o wstrzymaniu eksportu komputerów. Ustawa nakłada tego rodzaju ograniczenia, dopóki polityka apartheidu nie zostanie rozluźniona.

Grupa przemysłowców zażądała, by rząd RPA wprowadził reformy mające na celu polepszenie socjalnych i ekonomicznych warunków życia czarnej większości i przynależ im większe wpływy polityczne w tym kraju. Zażądali oni również większej swobody dla związków zawodowych.

Sześć grup przemysłowców reprezentuje zarówno handel jak i przemysł (w tym także ważny przemysł górniczy) i zatrudnia około 80% wszystkich robotników RPA.

Przyjęli oni z zadowoleniem ostatnie wypowiedzi rządu RPA na temat zamiaru przeprowadzenia reform, ale przy okazji oświadczyli, że w dziewięciu dziedzinach, w których obiecano poprawę, nie widać żadnych znaczących zmian. Chodzi o równe szanse kształcenia się, wyjaśnienie praw zabraniających zawierania związków pomiędzy ludźmi różnych ras, zezwolenie na działalność handlową ludzioras mieszanym i przetrwanie ekumensji czarnych, z dzielnic tylko dla białych.



LONDYN — Zdjęcie z wizyty, jaką złożył w Wielkiej Brytanii Michail Gorbaczow na początku listopada br. (UPI)

Trwa Wojna Domowa w Libanie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Nash) i Amerykanin Terry Anderson, szef biura prasowego agencji AP w Bejrucie.

W związku z takim rozwojem wydarzeń, kiedy wojska libańskie i współpracujące z nimi siły bezpieczeństwa nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom Bejrutu, ambasador brytyjskiej placówki dyplomatycznej, David Mires ogłosił w poniedziałek, że zamknięta zostaje ambasada Wielkiej Brytanii znajdująca się w zachodniej części Bejrutu, gdzie mieszkają głównie muzułmanie.

"Zamykamy tymczasowo budynki ambasady — oświadczył Mires — i dodał, że nadal otwarta będzie filia ambasady znajdująca się w części Bejrutu zamieszkałej przez chrześcijan.

W Dolinie Bekaa zaginał holenderski jezuita, ks. Nicholas Kluiters. Poszukiwania trwają od czwartku ubiegłego tygodnia. W tym rejonie walki pomiędzy rebeliantami i żołnierzami armii libańskiej skoncentrowały się w okolicach trzech osiedli chrześcijańskich. Obydwie walczące strony oskarżają się nawzajem o rozpoczęcie strzelaniny.

W południowej części Libanu, okupowanej przez Izrael, żołnierze izraelscy napadli na trzy szczytne wioski leżące niedaleko od portu Tyr. Wojska izraelskie zniszczyły budynki mieszkalne i aresztowały 6 mieszkańców.

Libańska agencja prasowa podaje także informacje o napadzie izraelskim na wioskę Jibsheet. Właśnie w okolicach tych dwóch wiosek, rebelianci libańscy urządzili zasadzkę na izraelski patrol wojskowy. W niedzielę na drodze łączącej Aabą i Jibsheet zginęło dwóch żołnierzy izraelskich, a pięciu innych zostało ciężko rannych.

Premier Izraela, Shimon Peres zaprzeczył jakoby jego rząd miał jakiekolwiek powiązania z rebeliantami chrześcijańskimi w Libanie, którzy dążą do kierowania własnymi

sprawami w kraju i zdobycia władzy pozwalającej na to.

Premier Libanu oświadczył, że chrześcijańscy rebelianci wywierają taki nacisk na Gemayela, że albo przyzna on im więcej praw, albo sam poda się do dymisji.

Dzisiaj o godzinie 11 rano czasu lokalnego samoloty izraelskie postawiły w stan alarmu stolicę Libanu. Na kilka godzin przed rozpoczęciem nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu prez. Gemayela, kilka izraelskich samolotów przeleciało nad Bejrutem. Nie ma doniesień o jakichkolwiek akcjach wojskowych.

Dolar Zniżkuje Złoto Zwyżkuje

Londyn (UPI) — Wygląda na to, że do czasu, aż rozwiązany zostanie kryzys spowodowany sprawą spółek oszczędnościowych w stanie Ohio, wartość dolara na europejskich rynkach wymiany — będzie spadać.

Tendencja zniżkowa w tym względzie zaznaczyła się już we wtorek. Cena dolara spadła na większości giełd europejskich. Złoto natomiast zwyżkuje.

We Frankfurcie płacono dziś za dolara 3.3180 DM; w Zurychu — 2.83 fr. szwajc.; w Paryżu — 10.2475 fr.

Wartość funta brytyjskiego wzrosła i osiągnęła najwyższą na przestrzeni ostatnich pięciu tygodni cenę — 1.11325 dol.

W Brukseli cena dolara wynosiła 67.1250 fr. bel.; w Mediolanie — 2.130.50 lirów.

Cena złota wzrosła od poniedziałku o 4.25 dol. na uncję. W Zurychu płacono za uncję 302.50 dol.; w Londynie — 302.75 dol.

Władze Aresztowały 59 Przemytników Kokainy

San Diego (ST) — Władze federalne podały w poniedziałek do wiadomości, że aresztowały hersztów szajki zajmującej się przemytem od 20 do 25 proc. kokainy przemycanej do Stanów Zjednoczonych.

Prokurator federalny Peter K. Nunez oświadczył w czasie konferencji prasowej, że aresztowano 59 osób. Prowadzone są poszukiwania 9 dalszych. Dochodzenie wdrożone zostało w sprawie międzynarodowego kartelu, działającego również na terenie Peru i Kolumbii.

Aresztowania dokonane zostały w oparciu o dokumentację przedłożoną przez wielką federalną ławę przysięgłych.

Prokurator Nunez stwierdził, że ława zapoznała się z dokumentacją w czwartek. Chodzi tu o oskarżenia wniesione przeciw 20 osobom winnym rzekomo nabywania lub zażywania narkotyków.

Na podstawie oskarżenia wynika, że Augustin Fernando Maurtua, mieszkaniec La Costa, Cal. stał na czele siatki zajmującej się rozprzestrzenianiem kokainy na zachodnim wybrzeżu. Główna siedziba przemytników mieściła się na terenie powiatu San Diego. Jose Antonio Ledgard odpowiedzialny był za rozpowszechnianie narkotyków na wschodnim wybrzeżu. Siedziba jego mieściła się w Miami. Obaj są Peruwianczykami. Władze nakazały zatrzymanie obu domniemych przemytników bez prawa złożenia kaucji.

Żądanie Bankruta:

"Spłacimy Długi Jeśli Dacie Pieniądże"

(Dziennik Polski-Londyn) — W Styczniu zakończyły się rozmowy przedstawicieli PRL z tzw. Klubem Paryskim, paraflowano porozumienie w sprawie rozłożenia 12 miliardów dolarów długów, które Polska miała spłacić rządowi 17 krajów. Wydawać by się mogło, że strona polska powinna zrobić wszystko, aby spełnić warunki umowy.

Tak jednak nie jest. Rząd PRL wcale nie kwapi się z ratyfikowaniem umowy, która jest ze wszechmiar

Fuzja ABC z Capitol Cities

New York. (UPI) — American Broadcasting Co. wyraziła zgodę na fuzję (połączenie się) z Capital Cities Communication, dającą tej ostatniej kontrolę nad siecią stacji telewizyjnych.

Porozumienie w tej sprawie zostało zawarte w poniedziałek — musi jednak zostać zatwierdzone przez udziałowców i Federal Communications Commission.

Rzecznik American Broadcasting oświadczył, że aby być w zgodzie z przepisami FCC regulującymi zasięg nadawania, niektóre stacje telewizyjne należące do ABC lub Capital Cities będą prawdopodobnie sprzedane.

Ostatni Dzień Zimy

(UPI) — Burza przesuwająca się na południowym obszarze kraju, przyniesie z sobą w czwartek, w większości rejonów południowo-wschodnich opady deszczu. W niektórych rejonach można spodziewać się silnych burz z piorunami.

W tym samym czasie w rejon stanów północno-wschodnich nadciągnie fala niezwykle zimnego powietrza. Istnieje możliwość opadów śniegu — głównie w stanach Ohio, Zachodnia Wirginia, Pensylwania i połudn. wschód. Nowy Jork.

Wtorek jest ostatnim kalendarzowym dniem zimy. Nawet w ostatni dzień swego "panowania" zima nadal daje się porządnie we znaki. Opady śniegu notowane są we wtorek w pobliżu przedmieści Los Angeles; zaś przymrozki na Florydzie.

Śnieg spadł w stanach Arizona, Utah i połudn. Kalifornia.

Nad Nową Anglię nadciągnęła w poniedziałek silna burza śnieżna, która pozostawiła po sobie opad śniegu dochodzący do połowy stopy. Wiele szkół w tym rejonie zostało zamkniętych.

Wiosna rozpocznie się oficjalnie w środę o godz. 11.15 rano czasu nowojorskiego.

Były Minister Krytykuje Posunięcie Marcosa

Manila (UPI) — Były minister spraw zagr. Arturo Tolentino, który zwolniony został z bm. ze swego stanowiska za krytykowanie prowadzonej przez rząd polityki, oświadczył w poniedziałek, że plan prez. Marcosa polegający na ograniczeniu audycji radiowych i telewizyjnych — stanowiłby zagrożenie dla swobody w dziedzinie przekazywania informacji.

Komunikat w sprawie ograniczenia audycji ujawniony został przez biuro pałacowe w niedzielę. Władze podały, że Marcos musiał zareagować na "nagłe" apele ze strony środków masowego przekazu, które domagały się interwencji — w związku z coraz to większymi, ponoszonymi przez środki masowego przekazu stratami finansowymi.

Tolentino podkreślił, że omawiane pociągnięcie nastąpiło na krótko przed zapowiedzianymi na rok 1986 wyborami lokalnymi i mogłoby przyczynić się do nałożenia tłumika na stacje radiowe i telewizyjne. Komentatorzy tych stacji krytykują zazwyczaj rządzący krajem od lat 20 rząd prez. Marcosa.

Izrael Nie Otrzyma Dodatkowej Pożyczki

Washington (CT) — Rząd prezydenta Reagana ma zamiar poprosić Kongres o zatwierdzenie sumy 1,2 miliarda dolarów na pomoc dla Izraela. Rzecznik rządu powiedział, że Prezydent nie poprosi o 1,8 mld dol., sumę jaką Izrael chciałby otrzymać od USA.

Stany Zjednoczone odmówiły także udzielenia Izraelowi dodatkowej pożyczki — 800 mln dol., ponieważ rząd tego kraju nie podjął odpowiednich kroków w celu rozwiązania problemów gospodarczych.

korzystna — zaległe raty i odsetki za lata 1982-84 mają być spłacone do końca 1996 r., a do 1990 r. przysługuje Polsce maratorium.

Przedstawiciele państw wchodzących w skład klubu paryskiego otrzymali listy, w których strona polska informuje o swej gotowości podpisania porozumień, pod warunkiem jednak, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy rozpoczną się dwustronne rozmowy przedstawicieli Polski z każdym z wierzycieli w sprawie nowych kredytów na rok bieżący i przyszły.

Jeszcze przed wysłaniem tych bezcennych listów rządowa "Rzeczpospolita" opublikowała komentarz rządu RPL w tej sprawie. Oto żądania bankruta wobec wierzycieli:

"Po pierwsze, po to aby gra nie była prowadzona do jednej bramki, płatności Polski na rzecz partnerów powinny spowodować gotowość do udzielenia nam nowych kredytów na korzystnych, jeśli wręcz nie preferencyjnych warunkach. (...)

Po drugie, dla wydatnego zwiększenia eksportu na rynki krajów-wierzycieli, polskie towary korzystać powinny na tych rynkach ze specjalnych uprawnień. (...)

Po trzecie wreszcie, dla pełnej normalizacji stosunków finansowo — kredytowych z krajami zachodnimi, konieczne jest pozytywne załatwienie wniosku Polski w sprawie przystąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Świata.

Nowy Ambasador Chin w USA — Han Xu.

Pekin (UPI) — Zastępczy dyplomata i wiceminister spraw zagranicznych Chin, Han Xu zostanie prawdopodobnie mianowany na stanowisko ambasadora Pekinu w Washingtonie.

Han jest ekspertem w dziedzinie Stanów Zjednoczonych i byłym dyrektorem wydziału ministerstwa spraw zagranicznych d/s Ameryki i Oceanii. Prawdopodobnie zastąpi on dotychczasowego ambasadora, Zhang Wenjin, który pełnił te obowiązki od 1982 roku.

Przebywający z wizytą podsekretarz stanu USA, Michael Armacost, spotkał się z Hanem.

W zasadzie niewiele wiadomo o wiceministrze Han, jeśli chodzi o ostatni okres jego działalności. Wśród dostojników rządowych pojawił się on w roku 1959. Od roku 1964 do 1965 był doradcą w ambasadzie chińskiej w Moskwie. Po powrocie do Chin pracował w ministerstwie spraw zagranicznych jako zastępca dyrektora a w 1972 roku został dyrektorem. W lutym 1973 roku był członkiem delegacji chińskiej, która brała udział w rokowaniach pokojowych w Paryżu w sprawie Wietnamu.

Od maja 1982 roku został mianowany na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.

Głosowanie Nad Programem MX

Washington (UPI) — 44 senatorów jest za, 41 przeciw, 3 raczej przeciw, zaś 12 nie jest zdecydowanych lub też nie wyjawia swych zamiarów odnośnie dzisiejszego głosowania.

Prezydent, który z całą mocą forsuje plan zainstalowania pocisków MX, planuje spotkanie w czasie lunchu z republikańskimi senatorami, by podtrzymać swą uprzednią argumentację, że nowe pociski mogą przyczynić się do osiągnięcia sukcesu w rokowaniach genewskich.

Pierwsze głosowanie Senatu nad wydatkowaniem \$1.5 miliarda na budowę 21 pocisków typu MX rozpocznie się zapewne o godzinie 5 p.m. czasu lokalnego.

10-głównicze pociski w wadzie 100 ton mogą przenosić swe śmiertelne ładunki na odległość 6,000 mil od swych silosów. Barry Goldwater, przewodniczący senackiego komitetu do spraw uzbrojenia, twierdzi, że pociski MX są konieczne dla modernizacji sił obronnych i argumentem w rozmowach z Sowietami.

John Melcher (D.-Mont.), przeciwnik projektu, jest z kolei zdania, że pociski spowodują jedynie stratę pieniędzy. Plan Prezydenta określa on jako "Voodoo-Raega-Nuke-Nomics."

Jeśli nawet sprawa pocisków MX zostanie dziś przegłosowana i przebrnie przez następne głosowanie w środę, pozostaną jeszcze dwa kolejne za tydzień. Jeśli program upadnie w jednym choćby głosowaniu, nie zostanie zatwierdzony na rok fiskalny 1985.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia nasza, śp.

Weronika Skwarczek-Dombrowski

(z domu Lubdzinska)

(żona śp. Józefa Skwarczek i śp. Ignacego Dombrowskiego i teściowa śp. Henryka Synski)

wiceprezesa Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce 2 SWAP i Członkini Tow. Dzwon Zygmunt Gr. 1979 ZNP, przez nieszcześliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 17-go marca 1985 roku, rano, przeżywszy lat 84.

Zwłoki można odwiedzać dziś i w środę od godziny 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Janina (Tadeusz) Swierk w Polsce; Felicja (Tadeusz) Sonderski, Józef (Paulina) Skwarczyk, Wanda Synski, Tadeusz (Gail) Skwarczek, Mateusz (Shirley) Skwarczek i Stefania Pińkowska, córki, synowie, synowe i zięćciowie; 25 wnucząt, 15 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon 927-3388.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Stefania Weronika Pietrzak

(z domu Kesicki)

(siostra śp. Gladys Onopa, szwagierka śp. Richard Kaszniak)

Członkini Polish Women's Civic Club; Ladies Auxiliary Polish-American Commercial Club; Lincolnwood Afternoon Club; Związku Narodowego Polskiego i Związku Polek w Am., nagle pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 16-go marca 1985 roku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 7812 N. Milwaukee, Niles, IL, do Queen of All Saints Basilica (Misza św. o godzinie 10-jej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Henryk, mąż; Patricia (Norbert) Sobczak, Constance (Henry) Bogacki, Janice (Gerald) Deckert i Peggy (Jerome) Kasprzak, córki i zięćciowie; Kathleen, Steven, Jeffery, Mark, Michele, Christine, Monica, Alan, Karyn, Diane, Laura i Linda, wnuki i wnuczki; Phyllis Antonik, Stanley (Stephanie) Kesic, Florence (Stanley) Selecki, Paul Onopa, Bertha Kaszniak i Eugene (Adele) Keszycki, siostry, bracia, bratowa i szwagrowie; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja-Terrace Funeral Home. Telefon 966-7302.

Family **WORLD WIDE** Airlink System

a division of Family Link Corporation
5324 W. LAWRENCE AVE., CHICAGO, IL 60630
TEL.: (312) 282-1188 • 1-800-821-8059 (Excl. Illinois)

Znowu Za Kratami

Agencje zachodnie podają z powołaniem się na prasę, że 2,000 osób skazanych za przestępstwa kryminalne, a następnie objętych amnestią z okazji 40-lecia PRL — znalazło się znowu w więzieniach pod nowymi zarzutami.

Z amnestii, której termin upłynął z końcem roku 1984, skorzystało w sumie 366,000 osób, w tym 405 zaangażowanych politycznie, które zgłosiły się do przedstawicielstw dyplomatycznych PRL w krajach zachodnich.

POLSKIE PROGRAMY
RADIOWE I TELEWIZYJNE
W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu
NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WIBC 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

AUDYCJA RELIGIJNA
OJCÓW SALWATORIANÓW
Z MERRILLVILLE, IND.

Stacja W.J.O.B. 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Godz. 12 w południe

WESOLA CHICAGOSKA FALA

Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
1 do 2 Po Pol.

PROGRAM RADIOWY
JADWIGI I EUGENIUSZA
ZŁOBIN-RYLSKICH

Stacja WIBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:00 Po Pol.

RADIO POLONIA

Stacja WVVX 103.1 FM
W Każdą Niedzielę
4 Po Południu

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA

W Każdą Niedzielę
5:30 do 6 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN
RADIOWY

Audycja literacko-muzyczna
Roberta Poprawskiego
Niedziela o godz. 6 wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC AM

"CZERWONE MAKI"

Stacja WIBC 1240 AM
W Każdą Srode o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
W Soboty 4:30 do 5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

30 MINUT Z SOLIDARNOŚCIĄ

Sobota, 5:00 po pol.
Stacja radiowa: WBMX 1490 AM

POLSKA PANORAMA

Stanisław Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

GODZINA MIĘDZYKRAJOWA

Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI
PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

AUDYCJA RELIGIJNA
OJCÓW SALWATORIANÓW
Z MERRILLVILLE, IND.

Stacja W.T.A.Q. 1300 ZM
LaGrange, IL
Sobota 6 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI

WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Pol. 6 Wiecz.

INDIANA

AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południu

ANONERZY:

CZESLAW I WŁADYSŁAWA
KUBIAK

MILWAUKEE

"RADIO HELENA"
Audycja polonijna informacyjno-rozrywkowa. WYŁO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 9:00-11:00 przed południem. Kierownik redakcji programu — Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYŁO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221. Tel.: (414) 671-1177

ARIZONA POLKA

TIME
Stacja K.C.K.Y. 1150 AM
W Każdą Niedzielę
o 5 do 6 wiecz.
Frank Raczkowski,
Kierownik i anonser

NEW CASTLE, PA.

POLISH RADIO HOUR
Zygmunt i Stephanie
KUBINSKI
W Każdą Niedzielę
10:30 rano do 12 w południe
Stacja WKST 1280 KL

11 W. Madison Ave.

New Castle, Pa. 16102
Tel. (412) 652-3965

LONDYN

LONDYN-WARSZAWA-LONDYN

\$250

O Ludzkiej Inteligencji

Czy Jest To Cecha Dziedziczna Czy Wynik Działań Biologicznych?

Badania nad ludzką inteligencją mają często taką samą opinię, jak tajemne doświadczenia alchemika: zniekształcają je naukowe pomyłki i oszustwa, wypaczają uprzedzenia.

Najnowszy spór w tej dziedzinie dotyczy pytań czy inteligencja jest dziedziczna, czy różni się ilościowo u przedstawicieli różnych ras i czy słynne testy badające IQ (współczynnik inteligencji) to rzeczywisty pomiar inteligencji, czy też jedynie stopnia przystosowania się jednostki do kultu środowiska.

Grupa angielskich uczonych z londyńskiego Instytutu Psychiatrii Wystąpiła ostatnio z hipotezą, że ludzka inteligencja jest uwarunkowana czynnikami natury biologicznej.

Uczenci ci badali czas, w jakim ludzie przyswajają sobie określone informacje. Dzieciom i dorosłym pokazywano plany z narysowanymi liniami różnej długości oraz kazano im słuchać dźwięków o różnej wysokości.

Następnie pytano ich po której stronie planszy umieszczona była dłuższa linia oraz jaki dźwięk słyszeli najpierw.

Okazało się, że ci spośród badanych, którzy uzyskali dobre wyniki w ogólnym teście na inteligencję (IQ w granicach 135), potrzebowali zaledwie jednej piątej sekundy na udzielenie prawidłowej odpowiedzi. Natomiast ci, których wyniki wahały się w granicach 75, potrzebowali czasu pięć-krotnie dłuższego.

Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że — przynajmniej częściowo — inteligencja polega na szybkości myślenia. Reszta to zapewne skutek koncentracji i wprawy.

Podczas kolejnego eksperymentu do czaszki badanego przytwierdzano elektrody, po czym kazano mu słuchać serii 100 identycznych dźwięków. Pomiar fal pod wpływem powstałych dźwięków wykazał, że są one bardziej złożone u osób o wysokim IQ.

Ponieważ analogiczne wyniki uzyskano podczas badania małych dzieci, uczeni wysunęli hipotezę, że inteligencja jest w większym stopniu wrodzoną skłonnością umysłu, niż po prostu wynikiem umysłowego treningu.

Zależy ona od budowy mózgu: u osób o wysokim IQ sieć neuronów działa precyzyjniej i przekazywana przez nie informacja ulega mniejszym zniekształceniom.

Dobre połączenia neuronów pozwalają także na dokonywanie dłuższych operacji myślowych.

Wyjaśnia to fakt, że osoby o niższym IQ osiągają wyniki równie

dobre jak ludzie o wyższym stopniu inteligencji, jeśli postawione im zadanie jest proste i krótkie, zaś pozostają w tyle tam, gdzie trzeba przeprowadzić dłuższą i bardziej złożoną operację myślową.

Jak to zwykle bywa, zaprezentowane wyniki spotkały się z ostrą krytyką. Zarzucono im, że nie odpowiadają na pytanie, w jaki sposób poziom inteligencji mierzony testami IQ wiąże się ze zdolnościami do wykonywania zadań, jakie stawia przed człowiekiem życie: czy na przykład można na ich podstawie orzec o powodzeniu w planowanych studiach.

Ponadto krytycy twierdzą, że prezentowane wyniki opierają się na włączeniu do próbek osób opóźnionych w rozwoju umysłowym.

Niskie IQ łączy się u nich z powolną reakcją na bodźce, ale szybkość myślenia okazuje się kryterium nieprzydatnym w różnicowaniu pomiędzy osobami, których inteligencja mieści się w granicach uznanych za normę.

Autorzy badań odpowiadają jednak, że szybkość reakcji pozwala tylko na określenie swego rodzaju podstaw inteligencji, wszystko inne — np. zdolność twórczego myślenia i dokonywania krytycznych ocen — to dodatkowe wyposażenie umysłu, które decyduje o tym, że nie każdy może być Einsteinem.

Badania szybkości reakcji zastąpią, być może, w przyszłości standardowe testy inteligencji. Pozwoli to z pewnością uniknąć zależności pomiędzy wynikami testu a czynnikami kulturowymi oraz sprawiedliwiej ocenić dzieci upośledzone umysłowo, które nie są w stanie rozwiązać tradycyjnego testu, co może przekreślać ich życiowe szanse.

Z nowymi testami łączy się też nadzieja na przyszłość: jeśli inteligencja jest rzeczywiście wynikiem działania czynników natury biologicznej, może uda się odkryć sposób na jej rozwinięcie za pomocą odpowiednich środków farmakologicznych, lub specjalnie zaplanowanej diety.

L. L.

Narodowiec, Francja

Zwroty Podatkowe

Z kół władz podatkowych wyszły informacje, że podatnicy nie powinni oczekiwać szybkich zwrotów nadpłaconych podatków. Okazuje się bowiem, że IRS (Internal Revenue Service) ma kłopoty z systemami komputerów i jak dotąd załatwiła o 31 procent mniej spraw, niż w takim samym okresie poprzedniego roku.

Przeciętny zwrot wynosi obecnie \$692, nieco mniej niż w 1984 roku.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w WIELKI PIĄTEK, 5 KWIETNIA br. w odświeżonej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom, złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — 286-0141, ewentualnie pisać na nowy adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave. Chicago, IL 60646

nie później niż do PIĄTKU, 22 MARCA br

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie, ze względów technicznych, nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Ceny:

CHICAGO \$709
BOSTON \$566
NEW YORK \$579
DETROIT \$668

BRITISH AIRWAYS JUMBO 747

BALTIMORE \$629
WASHINGTON \$629
PHILADELPHIA \$609
LOS ANGELES \$799

ZNIŻKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ BIURA PODRÓŻY

Plany Władz

Wydawany w podziemiu "Głos Łodzi" poinformował, że na spotkaniu z wykładowcami szkolenia partyjnego członek KC prof. Grzelak stwierdził, że władze nie zamierzają zaprzestać ataków na Kościół w Polsce.

"Istnieje już lista 57 księży podburzających z ambon, w stosunku do których będą podejmowane bardzo rygorystyczne kroki" — stwierdził Grzelak.

Na naradzie sekretarzy komitetów wojewódzkich członek BP, Czecho-

wicz przedstawił zadania dla aktywu partyjnego:

1. Popularyzować odpowiednie analizy kazań księdza Popieluszki w celu zahamowania procesu beatyfikacji, poprzez wykazanie, że morderstwo to wiąże się z jego działalnością polityczną, a nie duszpasterską;

2. Kolportować informacje o broni, materiałach poligraficznych itd. znalezionych w mieszkaniu księdza Popieluszki;

3. Ekspozować niechlubne karty z dzieł Kościoła, przypominać o inkwizycji itd.;

4. Analizować kazania księży i od razu stosować kary, np. kolegią;

5. Zweryfikować zezwolenia na budowę kościołów — proponować w zamian budowę żłobków i szkół;

6. Rozwinąć akcje pisania listów wiernych do biskupów przeciw uprzedzeniu przez księży polityki w kościołach;

7. Manifestować jedność partii — żadnych winnych, żadnych rozliczeń.

Wścieklna Wśród Kotów

W czwartym kolejnym 1984 roku więcej kotów niż psów zaraziło się wścieklizną, jak ujawniło to National Center for Disease Control.

Toteż ta federalna agencja zaleca właścicielom kotów, aby porozumieli się z lekarzami weterynarii, opiekującymi się ich kotami, co do potrzeby zaszczepienia kotów szczepionkami przeciw wściekliznie.

Ponieważ koty lubią włóczęgostwo i stąd stykają się z dziką zwierzyną, zwiększa to ilość zachorowań wśród kotów na wściekliznę. Nic więc dziwnego, że niektóre stany wprowadziły już przepisy prawne o konieczności zaszczepiania również kotów przeciw wściekliznie, a nie tylko psów.

Pomoc Domowa

GOSPODYNI domowa z zamieszkaniem. Dzwonić w j. angielskim 272-1871.

Praca Żeńska

POTRZEBNE KRAWCOWE Do pracy chałupniczej

Po więcej informacji dzwonić w j. angielskim. Telefon: 232-8384.

Praca

PRINTING

Excellent AB Dick Press Operator with T-51 experience. Growing Company nr. N.W. Station. Dwtwn. Chicago. Camera & Stripping helpful. Good salary/benefits. Call Becky • (312) 421-1171

BARMANKI lub barmanki znający j. angielski. Tel.: 665-7529 lub 231-9449.

MAINTENANCE

Maintenance person needed for north suburban apt. complex. Highwood. Must be experienced.

Call 433-5660

RESIDENTIAL CLEANING POSITIONS available in Northwest suburbs. Must speak English, care necessary

398-2404

POSZUKUJEMY LEKARZA (PHYSICIAN)

Mówiącego po polsku w celu otwarcia prywatnego gabinetu lekarskiego. Po więcej informacji telefonować

372-0617

Praca

PRINTING

Davidson Off-Set Pressman With 2-3 years experience on 2-color work. Call Mr. Kelley for appointment. 543-9507 Must Speak English

WARRENVILLE BODY SHOP

NEEDS BODY MECHANIC

Minimum 4 years experience. 393-7070

I. B. M.

AUTHORIZED DEALER Needs Sales Help and Secretary. Experience needed. Good salary and commission. 922-0566

MACHINIST

CNC Lathe Setup person for progressive hi-tech aerospace machine shop. 3 years minimum experience. Familiar w/Fanuc controllers and Mori-Seki Turning Centers. Toolroom machinist background a plus. Salary open. For appointment call

Lynn 394-3614 NUMERICAL PRECISION INC. 2200 Foster Ave. Wheeling

WANTED

receptionist and light clerical Must speak Eng. and have own car. Call: 792-3152

MACHINIST

LATHE HAND

Minimum 5 years experience. Must be able to handle own set ups, full company benefits. Apply in person. No phone calls please.

893 INDUSTRIAL DRIVE Elmhurst, Illinois

CLEANING & ANIMAL CARE FOR PET SANCTUARY

Must be mature, hardworker and detail minded. Both day and eves. people needed. 529-0488

CLEANING PERSON

Office facility located near Foster-Northwest Hwy., seeking person to perform various cleaning duties. Ideal for housewife.

Hours from 3:30 — 8:30 PM. Good benefits. Call personnel. 286-7038 in English

MACHINISTS

MECHANICS

Leading manufacturer of medical products is seeking an experienced production mechanic. Experience on high speed equipment is definitely a plus. Excellent advancement opportunity. Starting salary and benefits. For additional information and appointment call between 9am-5pm, personnel department

MPL Inc.

248-3810

E.O.E.

Praca Męska

BLACHARZE — LAKIERNICY

Z dobrym doświadczeniem przy europejskich samochodach. Znaję również cynowanie. Tylko fachowcy proszeni o zgłaszanie się osobiście do:

VICTOR QUALITY AUTO 6101-11 N. CLARK ST. CHICAGO, ILL. 60660

POTRZEBNI mężczyźni do zakładania sidingów, z prawem jazdy, obeznani z Chicago i okolicami. Dzwonić od 7-9 wieczór 631-2382.

CNC

Machining Center Programmer and Set-Up Man

FANUC CONTROLL

678-1155 — 678-1162 Ask for Personnel

EXPERIENCED body man. 685-4499. 4716 N. Pulaski.

POTRZEBNY

BLACHARZ

SAMOCHODOWY

znający także malowanie z amerykańską praktyką.

Tel.: 637-4417

Praca Męska

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY KRAWIEC do sklepu do robienia poprawek. Rice Lake Wisc. 1 (715) 234-3991

POTRZEBNY MECHANIK SAMOCHODOWY

z doświadczeniem i z amerykańską praktyką. Telefonować 637-4417

Do Wynajęcia

3 POKOJE, 1 SYPIALNIA, wbudowany piec i piekarnik, lodówka, włącznie z gorącą wodą. Okolice Grand/Ogden. 829-7782

STUDIO apartment. Stove and refrigerator. Heated. Cicero — Cornelia. 677-2119.

BASEMENT DO WYNAJĘCIA Dla 2 lub 3 pań nowoczesnie wykończony. Nowe dywany, piec, lodówka. Pralnia. Blisko komunikacji.

Tel. 583-7166

Domy

OPEN HOUSE — SUNDAY MARCH 24, 1:00 — 4:00 5314 W. GEORGE

Jumbo brick octagon with large 3 room in-law apartment. Separate entrance. 5 bedrooms, 2 baths. Large dining room and kitchen. Finished basement. Wall to wall carpeting, both apartments. 2 1/2 car garage with electric opener.

\$89,900 • 794-0324

Poszukuje Garażu

POSZUKUJE garażu w okolicy Addison i Cicero. 545-6312.

AUTO

'79 FORD PINTO, czwórka, automatyczny, wspomaganie, ochładzany. \$1,350

'77 PLYMOUTH, mała ośemka, automatyczny, 4 drzwiowy. \$1,150.

Tel.: 489-2951

Rozmaite

SPRZEDAM lodówkę i kuchenkę. 278-3411.

Interesy

FAST FOOD

Seats 24. Clean, modern, 3 yrs. old. 1 block to Senior and Junior High Schools. \$32,500. For immediate sale 583-7591 PMS. ONLY

Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI maxi-vanem. 625-2248.

Usługi

REMODELING PAINTING STORM WINDOWS & DOORS ROOM ADDITIONS BASEMENTS KITCHENS & BATHS

You name it, we do it! Rainbow Custom Builders 724-6269

NAPRAWIAM samochody u Ciebie lub siebie. 286-6682.

Nie wyrzucaj swojego ogrzewacza wody. Skutecznie i szybko usuwamy kamień z jego wnętrza. Oszczędź energię dźwięk!

227-4220

JOHN i MARIAN WYKONUJĄ Roboty Stolarskie, Malarskie remonty wewnątrz, zewnątrz. 10 lat doświadczenia 286-0864 wieczorem

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w naszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

Naprawy Lodówek

NAPRAWIAM lodówki. 278-3411

Ogrzewanie

CZYSZCZENIE i Naprawa pieców do ogrzewania. Gwarancja. 394-9471.

Mayor Broni Zawartych Kontraktów z Firmami Spoza Chicago

Mayor Harold Washington oświadczył, że Chicago nie posiada wystarczającej ilości firm prowadzonych przez mniejszości narodowe, żeby mogły one wypełnić zamówienia na miliony dolarów w umowach o prace publiczne, ta sytuacja zmusza Chicago do przydzielania kontraktów firmom posiadającym przez Murzynów z innych miast. W tym samym czasie niektórzy czarni wolennicy Washingtona ze świata biznesu powtarzają swoje skargi, że najbardziej korzystne kontrakty przyznano firmom z Atlanty oraz, że byli przedstawiciele władz miejskich Atlanty muszą prawdopodobnie odgrywać zasadniczą rolę w decyzjach administracji mayor.

W odpowiedzi na te zarzuty Washington oświadczył, iż nie istnieje nic takiego, jak "Atlanta mafia," używając wyrażenia jednego ze swoich współpracowników. Nie ma po prostu sposobu — powiedział mayor — żeby tak wielkie sumy pieniędzy utrzymać w granicach naszego miasta.

Dyrektor wykonawczy Operation PUSH — pastor Willie Barrow powiedział, iż program mayor powinien w tej dziedzinie koncentrować się przede wszystkim na firmach lokalnych. Firmy spoza Chicago powinny współpracować z firmami chicagowskimi. Według opinii W. Barrowa jest z pewnością dość pieniędzy przeznaczonych na przykład na rozbudowę O'Hare, żeby mogły zarobić je dla siebie firmy mniejszości zarówno lokalne jak i krajowe.

Frank Brooks, dyrektor wykonawczy organizacji Chicago Economic Development Corp., która pełni funkcje doradcze wobec firm posiadanych przez Murzynów, nie zgadza się ze

stanowiskiem Washingtona, twierdząc, że większość takich kontraktów powinna być przewidziana dla firm chicagowskich.

W ciągu ostatnich kilku tygodni przedstawiciele wielu organizacji murzyńskich, łącznie z Operation PUSH dawali głośno wyraz swemu niezadowoleniu z faktu przydziału kontraktów firmom pozachicagowskim.

Administracja Washingtona postawiła sobie za cel przynajmniej 20 procentowy udział firm mniejszości etnicznych we wszystkich kontraktach zawieranych przez miasto, włączając w to 1.4 mld dol. przeznaczonych na rozbudowę lotniska O'Hare.

W sprawie Cummingsa Washington wypowiedział się następująco: "przejechał on tutaj, żeby pełnić rolę konsultanta w sprawach lotniska i wykonuje świetnie co do niego należy. Nie oznacza to wcale istnienia jakichkolwiek powiązań z Atlantą. Zatrudnialiśmy ludzi z Chicago, w momencie jednak kiedy nie możemy ich znaleźć u siebie musimy poszukać ich na zewnątrz.

Washington odpowiedział również na zarzuty przydzielenia kontraktu na dowożenie autobusami pasażerów na lotnisko firmie, której oferta stała dopiero na trzecim miejscu wśród najniższych. Odrzucono dwie inne firmy z powodu wątpliwości, jakie budziły ich partnerzy. Jedną z takich firm miasto skarżyło ostatnio za uchylenie się od opłat za przewóz pasażerów z lotniska i na lotnisko O'Hare.

Washington nie ma nic przeciwko wszczęciu przez Radę Miejską śledztwa w sprawie zawartego kontraktu.

Prezes Zarządu CTA Prosi o Pomoc Ze Strony Policji

Przewodniczący zarządu CTA, Michael Cardilli oświadczył w ubiegłym tygodniu, iż system komunikacji miejskiej potrzebuje więcej policjantów do kontrolowania bezpieczeństwa kierowców autobusów i motorniczych kolejek oraz kursu samobrony dla pracowników pociągów.

Cardilli podkreślił że dodanie 246 osób do sił policyjnych, pilnujących porządku i bezpieczeństwa pracowników CTA, zapewni "bezpieczną atmosferę kierowcom i motorniczym".

Przewodniczący zarządu CTA, stwierdził że policja do tej pory wypełniała znakomicie swe obowiązki, tylko że jej przybycie na miejsce przestępstwa było nieco opóźnione.

Otrzymał Dożywocie Bez Prawa Wcześniejszego Zwolnienie

Andrew Kokoraleis, lat 21, otrzymał w poniedziałek dożywotni wyrok więzienia, bez prawa wcześniejszego zwolnienia, za udział — wraz z trzema innymi mężczyznami — w gwałcie i morderstwie 30-letniej kobiety w 1982 r.

Kokoraleis oraz pozostali oskarżeni podejrzani są jeszcze o zamordowanie 18 innych kobiet ale zabójstw tych jeszcze im nie udowodniono.

Strona oskarżająca domagała się wyroku śmierci dla Kokoraleisa ale Ława Przysięgłych wydała decyzję — 11 lutego br. — iż oskarżony ma w dalszym ciągu żyć.

Pomóżmy Głodującym w Etiopii

Mayor Washington i jego pomocnik, szef Biura Informacji Sally Johnson, proszą tych wszystkich, którzy pragną pomóc głodującym w Etiopii o nadsyłanie datków pieniężnych na adres: "UNICEF Skip-a-Meal," P.O. Box 94419, Chicago, IL 60690.



MEKSYK — Na początku marca w porzuconej półciężarówce znaleziono zwłoki amerykańskiego agenta oddziału zajmującego się zwalczaniem handlu narkotykami. Oprócz ciała Enrique Camarena Salazara, znaleziono też ciało jego pilota, Alfreda Zavala Avalara.



GENEWA — Pierwsze spotkanie delegacji amerykańskiej z przewodniczącym delegacji sowieckiej. Od lewej siedzą: John Tower, Wiktor Karpow, Max Kampelman oraz Maynard Glitman.

Ald. Burke Podejrzewa Pewnych Urzędników Miejskich o Prywatę Zarzuca Im, Że Wydawali Pieniądze Podatników Na Własne Przyjemności

Przewodniczący Komitetu Finansowego Rady Miejskiej, alderman Edward M. Burke oświadczył w niedzielę, iż zatrudnił on, byłego prokuratora federalnego Dana K. Webba, w celu sprawdzenia czy pracownicy miasta — a zarazem najbliżsi współpracownicy mayor — użyli pieniędzy podatników na swe prywatne przyjemności, tj. podróże do Europy i wypożyczanie luksusowych samochodów.

Burke oznajmił, iż w zeszłym miesiącu pięciu przedstawicieli administracji Washingtona — w tym też i radca prawny Korporacji Miejskiej James D. Montgomery — udali się do Londynu i Paryża, a następnie wystawili miastu rachunki za koszty podróży. Rachunki te zostały wystawione za pośrednictwem firmy konsultacyjnej O'Hare Associates, która kieruje projektem — wartości 1.5 biliona dol. — rozbudowy lotniska O'Hare.

Alderman Burke powiedział ponadto, iż dwóch przedstawicieli administracji Washingtona odbyło w październiku ubiegłego roku podróże do Kopenhagi, Stuttgartu i Frankfurtu, posługując się wyżej wymienioną firmą, do wystawienia rachunków na pokrycie kosztów tych podróży.

Burke oświadczył również, iż Webb dokonał sprawdzenia "innych wątpliwych kontraktów, jak tylko zostaną one ujawnione."

Alderman Burke, który należy do tzw. bloku większości w Radzie Miejskiej oświadczył: "Jesteśmy przekonani, iż odkryliśmy dostateczną liczbę wątpliwych posunięć, która zawarantuje dalsze dochodzenie. Czy posunięcia te 'dorastają' do poziomu pogwałcenia prawa federalnego lub lokalnego, tego jeszcze nie wiem. Ale oczywiście zamierzamy to sprawdzić."

Według oświadczenia Burke, Dan K. Webb miał już zgodzić się na sprawdzenie wszystkich w/w podejrzeń.

Z Pomocą Głodnym i Bezdolnym

Senator Alan J. Dixon oświadczył, iż zamierza on przedstawić projekt nowej ustawy, która ma zjednoczyć sektor publiczny i prywatny w walce z problemami głodu i bezdomnych.

Projekt ten nosi nazwę "Krajowa Fundacja na Rzecz Bezdolnych" (w jęz. ang., National Endowment for the Homeless).

Będzie to prywatna, niedochodowa organizacja, której zadaniem będzie zdobywanie dotacji, przeznaczonych na zakup żywności i schronienia dla bezdomnych, służenie informacją na temat bezdomnych i głodu, wszystkim zainteresowanym tym problemem, oraz dostarczać będzie wzorów i programów dla innych podobnych organizacji w naszym kraju.

Dixon utrzymuje, iż "głód i bezdomni są narodowym wstydem. Dodał on, że "Endowment" nie będzie skłaniał władz do udzielania pomocy bezdomnym, ale je będzie zmuszać do tego aby stały się one współnikami, w zakładaniu lokalnych ośrodków usług dla bezdomnych."

Rząd federalny ma przeznaczyć rocznie \$110 mln, na niesienie pomocy bezdomnym. Ponadto, władze federalne będą dostarczać \$50 mln w chwili, gdy suma o tej samej wysokości zostanie złożona w darze przez źródła niefederalne.

Senator Dixon wystąpił z ogłoszeniem programu "Endowment" podczas specjalnego przesłuchania kongresowego, poświęconego problemom głodu i bezdomnych, który odbywał się w Chicago.

Jak wiadomo Webb kierował operacją "Greyford," czyli dochodzeniem korupcji systemu sądowego. Zdaniem Burke udział Webba — w omawianym tu dochodzeniu — stworzy atmosferę "zaufania" i bezstronności, a ponadto "nie będzie to polityczne dochodzenie, lecz staranne, zawodowo prowadzone śledztwo."

Dokumentację miejskie wskazują na to, że Charles Banks, pełniący funkcję zastępcy zaopatrzeniowca wraz z zastępcą komisarza lotnictwa, Earlem Hordem oraz zastępcą szefa personelu, Charlesem Hunterem, a także z zaopatrzeniowcem Williamem R. Spicer udali się w lutym, wraz z Jamesem Montgomery do Paryża, a następnie wystawili rachunek miastu — poprzez O'Hare Associates — na sumę \$8,253, bo tyle wynosił koszt biletów lotniczych.

Ani żaden z w/w urzędników, ani też Webb nie byli dostępni dla dziennikarzy, którzy chcieli przeprowadzić z nimi wywiad.

Natomiast komisarz lotnictwa Thomas Kapsalis powiedział, że zeszłotygodniowa podróż do Paryża była koniecznością dla przedstawicieli miasta, którzy musieli osobiście zapoznać się z francuskim sposobem komunikacji miejskiej, który mógłby być wzorem dla podobnego systemu, łączącego dworce lotnicze na O'Hare.

Burke powiedział, iż Webb ma także sprawdzić zarzut, iż O'Hare Associates wystawiło rachunki miastu za pojazdy budowlane, podczas kiedy pieniądze te zostały wydane na wyposażenie luksusowych aut z R. L. Dukes Oldsmobile oraz z North Shore Leasing.

Zdaniem Kapsalisa nie były to wcale luksusowe samochody i zostały one użyte tylko w związku z projektem rozbudowy lotniska O'Hare.

Ponadto Webb ma poprowadzić dochodzenie w celu sprawdzenia, iż O'Hare Associates wystawiło rachunki miastu "na dziesiątki tysięcy dolarów, po to aby wyremontować swoje biura."

Burke powiedział, że kiedy Komitet Finansowy zażądał dokumentacji dotyczącej w/w wydatków otrzymał odpowiedź odmowną. Ponadto usiłował go przekonać, iż takie dokumentacje w ogóle nie istnieją.

Jest on jednak zdeterminowany w dotarciu "do sedna tej sprawy."

Przymusowe Lądowanie

W niedzielę w nocy pilot małego samolotu został zmuszony do awaryjnego lądowania tuż przy Calumet Expressway, w pobliżu południowego przedmieścia Sauk Village.

Pilot, Wayne Hogue, lat 23, oświadczył, iż musiał natychmiast lądować, ponieważ silnik samolotu Cessna C-210, przestał pracować, i nie udało mu się go ponownie uruchomić.

Do wypadku doszło podczas lotu na trasie z Indianapolis, Ind., do portu lotniczego Midway, w Chicago.

Pilot nie odniósł żadnych obrażeń, natomiast samolot nadaje się tylko "na złom."

Transplantacja Serca w University of Chicago

W poniedziałek rano chirurdzy University of Chicago przeprowadził pierwszą — w tym ośrodku medycznym — operację transplantacji serca.

Operacja trwała 4 godziny i zakończyła się sukcesem. Stan pacjentki, Jaqueline Pietrzak z Mishawaka, Ind., jest krytyczny, ale nie pogarsza się i co jest normalne po tego typu zabiegu.

Pietrzak cierpiała na schorzenie, polegające na mocno zaawansowanym zdegenerowaniu mięśnia sercowego.

Sędzia Podtrzymał Zarządzenie w Sprawie Podwyżek

Postanowienie prawne wprowadzone w zeszłym roku, w sprawie podwyżki pensji dla ponad tysiąca ustawodawców, sędziów i innych pracowników zostało podtrzymane przez sędziego Sądu Okręgowego powiatu Cook.

Sędzia David Shields, uznawszy podwyżki za słuszne, odrzucił argumenty Patricka Quinna, założyciela organizacji Coalition for Political Honesty, który w styczniu br. wystąpił na drogę sądową z zamiarem zablokowania podwyżek. Oskarżonymi w sprawie są James Donnewald, skarbnik stanowy i Roland Burris, stanowy kontroler.

W zeszłym tygodniu Quinn oświadczył, że być może będzie ubiegał się przeciwko obu — Donnewaldowi lub Burrisowi o ich stanowiska w r. 86.

Quinn uważa, iż sprawa zakończy się na wokandy Najwyższego Sądu Illinois, ponieważ wprowadzanie, jak się wyraził "automatycznych" podwyżek jest niebezpieczne.

Adwokaci reprezentujący Illinois Bar Association — Michel Coccia i Richard Austin — określili zarządzenie w sprawie podwyżek właściwym i prawnie uzasadnionym.

W styczniu wprowadzono w życie około 200 podwyżek, a większość z nich ma dojść do skutku w lipcu, w oparciu o prawo podpisane w lipcu ub. r. przez gubernatora J. Thompsona.

Według opinii Quinna Legislatura Stanowa podjęła decyzję niezgodnie z prawem; doprowadziło to do utworzenia się Illinois Compensation Review Board, która w listopadzie zaleciła wprowadzenie podwyżek.

W opinii sędziego Shieldsa ustanowienie takiej komisji było racjonalnym wyjściem, tym bardziej, że komisja ma charakter wspierający i nie próbuje siłą wprowadzać ani też ustalać praw.

Quinn uważa jednak, że przekroczyła ona swoje uprawnienia w momencie sporządzenia powtórnego raportu

w sprawie wprowadzającego poprawki do pierwszego, który został odrzucony przez obie izby. Według Quinna nie jest dopuszczalne sporządzanie takiego raportu po raz drugi. Sędzia Shields uważa natomiast, że prawo nie mówi nic na ten temat i że intencją Legislatury było dopuszczenie do rozważenia drugiego raportu.

Powtórne zalecenie w sprawie podwyżek nie uzyskało wprawdzie zatwierdzenia Senatu, weszło jednak w życie, ponieważ prawo wymaga w takim wypadku odrzucenia propozycji przez obie izby.

Sędzia Shields zwrócił również uwagę na to, że zgromadzenie stanowe musi zatwierdzić fundusze na wprowadzenie w życie zamierzonych podwyżek i że gubernator powinien do lipca br. zatwierdzić zarządzenie lub postawić weto.

Judy Koehler (R. McHenry), jedna z czołowych oponentek ustawy w Zgromadzeniu Stanowym, stwierdziła, iż nie jest zadowolona zarządzeniem sędziego Shieldsa. W jej opinii sąd niższej instancji musiał opowiedzieć się za podwyżkami, a właściwym sprawdzianem dla słuszności prawnej zarządzenia będzie dopiero decyzja Sądu Najwyższego. Zgodnie z zaleceniami Illinois Compensation Review Board pensje sędziów Sądu Najwyższego miały wzrosnąć z 75,000 do 85,000 dol. W Sadzie Apelacyjnym z 70,000 do 80,000 dol. Sędziowie Sądu Okręgowego otrzymaliby zamiast \$65,000 rocznie — \$73,000, a sędziowie "associate" zamiast \$60,000 — \$68,000 rocznie.

Pensje ustawodawców stanowych wzrosłyby z \$28,000 do \$32,500.

Gubernator stanowy zarabiałby zamiast \$58,000 — \$85,000 rocznie. Podwyżki otrzymaliby również członkowie Gabinetu.

Koehler ma zamiar przedstawić projekt nowego zarządzenia, które czyniłoby radę kompensacyjną bardziej ciałem doradczym, niż wiążącym w swoich decyzjach. Jej projekt ma poparcie obu partii.

Cierpiący Na Białaczkę Poszukuje Swego Rodzeństwa

Dwudziestoczteroletni mieszkaniec Texasu, chory na białaczkę poszukuje na obszarze metropolii chicagowskiej dwojga, nieznanego mu rodzeństwa, które mogłoby być dawcami szpiku kostnego.

Przeszczep szpiku kostnego mógłby uratować życie Steve'a Akin'a, u którego wykryto białaczkę w 1983 roku.

Sędzia Joseph Schneider, stojący na czele sądu okręgowego powiatu Cook, gdzie znajdują się archiwa z dokumentami adopcyjnymi, obiecał udostępnienie tego rodzaju dokumentacji w tak wyjątkowym przypadku.

Sędzia oświadczył, że w "przypadku, kiedy zagrożone jest życie sąd powinien zrobić wszystko, co tylko w jego mocy, aby to życie uratować."

Akin, zamieszkały w Victoria, Tex., został jako niemowlę oddany w adopcję przez swych naturalnych rodziców.

W styczniu b.r. Akin dostał sądowe pozwolenie na przejrzenie dokumentów adopcyjnych, znajdujących się w Amarillo i odkrył wówczas, iż posiada on dwoje nieznanego mu rodzeństwa, oprócz siostry bliźniaczki i jeszcze innej siostry, które podobnie jak on mieszkają w Texasie.

Niestety badania szpiku kostnego obydwu siostr wykazały niezgodność ze szpikiem kostnym Steve'a Akin'a. Istnieje duża szansa na to, że rodzeństwo nieznanne Akin'owi będzie posiadało szpik kostny, który mógłby uratować mu życie.

Tylko między rodzeństwem może zachodzić zgodność szpiku kostnego. Przeszczepiony szpik mógłby zreprodukować się w organizmie Akin'a i zastąpić jego chory szpik kostny. Zreprodukowany zdrowy szpik zacząłby produkować zdrowe komórki krwi i wówczas białaczka przestałaby zagrażać życiu Akin'a.

Akin wie bardzo niewiele na temat pary nieznanego mu rodzeństwa. Z dokumentów adopcyjnych, znalezionych w Amarillo dowiedział się on, że jego naturalnymi rodzicami byli Mildred Davis i J. Davis, którzy zawarli związek małżeński w Chicago w 1953 roku. Atkin's dowiedział się też, iż poszukiwane teraz przez niego rodzeństwo zostało oddane pod opiekę kogoś innego w r. 1957. Matka Akin'a urodziła się w Oakdale, Ill., i obecnie miała lat 57, a jego naturalny ojciec 62.

Akin nie wie gdzie jego rodzice obecnie przebywają, ani też nie wie dlaczego oddali swoje dzieci do adopcji.

Gdyby Akin odnalazł swe rodzeństwo, i gdyby któreś z nich mogłoby być dawcami szpiku, to szanse udania się operacji przeszczepienia oceniane są przez lekarzy na 50%.

Akin przeszedł już przez chemoterapię, która trwała 14 miesięcy. Był też on przez pewien czas umieszczony w idealnie wysterylizowanym pomieszczeniu ponieważ leczenie, które otrzymywał, zmniejszyło naturalną odporność organizmu. Chemoterapię ukończono w listopadzie i przez okres dwóch miesięcy nie spostrzeżono żadnych objawów białaczki. Niestety choroba zaatakowała znowu w styczniu i teraz całą nadzieję Akin pokłada w przeszczepie szpiku kostnego.

Zarówno sędzia Schneider, jak i lekarz Akin'a dr Miloslav Beran zapewniają, iż zachowają całkowitą tajemnicę w przypadku, gdyby rodzeństwo Akin'a zostało odnalezione.

Nowe Fotografie Zaginionych Dzieci w Autobusach i Kolejkach

Przewodniczący zarządu CTA, Michael Cardilli, oświadczył, iż w dalszym ciągu trwa kampania na rzecz zaginionych dzieci. W ramach tej akcji, w autobusach i kolejkach, naklejono nowe plakaty ze zdjęciami poszukiwanych dzieci.

Przewodniczący CTA podkreślił, iż dzięki tej akcji ustalono już miejsce pobytu, zaginionej dziewczynki, którą jest 16-letnia Regina Rodriguez.

Informacji, dotyczących miejsca pobytu Reginy, udzielił Wydziałowi Policji jej koleży zraz po tym, jak zauważyli jej zdjęcie w autobusach i kolejkach CTA.

Program ten CTA realizuje przy współpracy Sekcji d/s Młodzieży Wydziału Policji Chicagowskiej.

Z informacjami na temat poszukiwanych dzieci należy dzwonić pod numer w/sekcji: 744-6222.

Aresztowano Podejrzanego o Gwałt

W niedzielę aresztowano, 32-letniego Datusa Egestona pod zarzutem zgwałcenia kobiety-kierowcy autobusu CTA, w dniu 9 marca br.

Podejrzany był 10 lat temu uznany winnym gwałtu i rabunku.

Ofiara ostatniego gwałtu zidentyfikowała Egestona, wybierając go spośród innych mężczyzn, pokazanych jej przez policję.